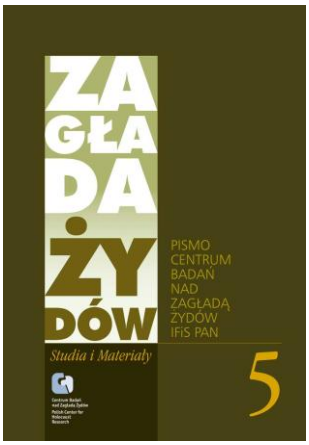


Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 5 (2009)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Zanim „przybył z zaświatów", nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem

Before „He Came from the Hereafter" His Name Was Winer. The Family and Underground Circle of Szlamek, a Refugee from Kulmhof

Przemysław Nowicki
Włocławskie Towarzystwo Naukowe

redakcja@holocaustresearch.pl
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-2026-5642

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.311
Strony/Pages: 163-192

CC BY

OPEN ACCESS

Przemysław Nowicki

Zanim „przybył z zaświatów", nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem

Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem był pierwszym niemieckim zorganizowanym miejscem masowej śmierci na polskich terenach wcielonych do III Rzeszy. Położony ok. 60 km na północny zachód od Łodzi, rozpoczął funkcjonowanie 7 XII 1941 r. Od początku był przeznaczony do eksterminacji Żydów; miał stwarzać pozory, że jest stacją przejściową do ich wyjazdu z Kraju Warty na roboty przymusowe. Składał się z otoczonego drewnianym ogrodzeniem parku wraz z XIX-wiecznym pałacem, do którego spędzano ofiary, oraz lasu (cmentarzyska). Eksterminacji dokonywano na terenie ośrodka, w ruchomych komorach gazowych (samochodach). Odbywało się to za pomocą lotnych substancji toksycznych. Przed pałacem zapewniano Żydów, że zostaną wysłani do pracy. Na piętrze znajdowała się sala, w której ofiary się rozbierały, stamtąd kierowano je do piwnicy, rzekomo celem dezynfekcji i poddania badaniom lekarskim, a następnie przy użyciu pałek popędzano Żydów w górę, na rampę, gdzie zmuszano do wejścia do samochodów ciężarowych. Wówczas włączano silnik, a rurę wydechową pojazdu wprowadzano do wewnątrz. W lesie rzuchowskim (ok. 4 km od Chełmna) dokonywano masowych pochówków. Do zadań związanych z porządkiem w ośrodku, a więc wszelkich prac technicznych i fizycznych, kierowana była stale wymieniana grupa żydowskich więźniów, którzy sortowali odzież, kopali rowy i grzebali trupy. Około 50 osób podzielonych było na komando domowe (*Hauskommando*) pracujące w pałacu i komando leśne (*Waldkommando*) do prac w lesie[1]. Przez cały okres działalności ośrodka (etap pierwszy

[1] Zob. szerzej m.in.: W. Bednarz, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946; D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty" w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH" 1955, nr 13–14; E. Serwański, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem*, Poznań 1964; J. Gulczyński, *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*, Konin 1991; *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej. Materiały z sesji naukowej – Muzeum Okręgowe Konin 24 kwietnia 1995 r.*, red. zbiorowa, Konin 1995; *Mówią świadkowie Chełmna*, oprac. S. Krakowski, Ł. Pawlicka-Nowak, wyd. 1, Konin–Łódź 1996; *Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, wyd. 2, Konin–Łódź 2004; *Ośrodek zagłady Żydów w Chełmnie nad Nerem w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej – Muzeum Okręgowe w Koninie 6–7 września 2004 r.*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin 2004.

od 7 XII 1941 do 11 IV 1943 r.; etap drugi od 26 VI do 14 VII 1944 r.) poniosło w nim śmierć ponad 150 tys. osób. W pierwszym etapie funkcjonowania ośrodka tylko kilku więźniom udało się z niego zbiec; trzej uciekli już w styczniu 1942 r. Byli to mężczyźni pochodzący z położonych niedaleko od Chełmna miejscowości, ze zlikwidowanych gett w Izbicy Kujawskiej i Bugaju. Dwaj izbiczanie, Abram Rój[2] i nieznany z nazwiska Szlamek, oraz pochodzący z Koła Michał Podchlebnik, byli w nim przymusowymi grabarzami, członkami *Waldkommando*, dokonującymi pochówku zagazowanych ciał.

Po kilkutygodniowej wędrówce jeden z nich, Szlamek dotarł do getta warszawskiego, gdzie przed pracownikami utworzonego przez Emanuela Ringelbluma Archiwum Getta (ARG, „Oneg Szabat"), tj. pierwszym sekretarzem ARG Herszem Wasserem i jego żoną Blumą, złożył wstrząsającą i bardzo szczegółową relację o likwidacji Żydów i Romów w Kraju Warty. Jemu też przypisuje się dostarczenie do getta warszawskiego listu-ostrzeżenia od rabina z Grabowa[3]. Bardzo dokładna, składająca się z wieści potwierdzanych w drodze do Warszawy w prowincjonalnych gettach, relacja „nieznanego z nazwiska Żyda z Izbicy Kujawskiej"[4] została przez konspirację getta warszawskiego odebrana jako pierwszy sygnał wskazujący, że masowe hitlerowskie egzekucje na wschodnich terenach okupowanego kraju (lato–jesień 1941) nie były zjawiskiem lokalnym, lecz zapoczątkowały realizację odgórnego planu (*Ausrottung*)[5].

---

[2] Zob. szerzej P. Nowicki, *O Abramie Roju, pierwszym uciekinierze z obozu zagłady na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie"(dalej „ZK-D") 2008, t. 23, s. 185–200.

[3] AŻIH, Archiwum Ringelbluma (dalej Ring), I/412 (sygn. stara), I/1115 (sygn. nowa), mps, jidysz. W języku polskim relację uciekiniera zawierają pozycje: R. Sakowska, *„Szlamek" – uciekinier z ośrodka zagłady w Chełmnie n/Nerem*, „Biuletyn ŻIH" 1984, nr 3–4, s. 132–152 (tłum. J. Leński, oprac. R. Sakowska); *Relacja „Szlamka"* (dok. nr 15) [w:] R. Sakowska, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 112–133 (tłum. J. Leński; cyt. dalej jako *Relacja*); *Relacja „Szlamka"* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 1, tłum. J. Leński, uzupełnił S. Krakowski, s. 17–34; *Relacja „Szlamka"* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 2, tłum. J. Leński, uzupełnił S. Krakowski, s. 95–112 (wydanie w języku angielskim: *Chełmno Witnesses Speak*, Konin–Łódź 2004; relacja: s. 101–124). Większe fragmenty relacji Szlamka zob. J. Baranowski, *Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941–1942. Obóz cygański w Łodzi 1941–1942*, Łódź 2003, s. 59–71 (fragment dotyczący zagłady Romów); *Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady. Wybór świadectw Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego przechowywanych w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie*, wybrała i podała do druku K. Madoń-Mitzner we współpracy z A. Jarzębowską i T. Epszteinem, „Karta" 2003, nr 39, s. 40–44; *Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady*, wybór i oprac. red. M. Markowska, Warszawa 2008, s. 125–130.

[4] Niekiedy tego typu sformułowania pojawiały się w opracowaniach z wykorzystaniem fragmentów tego cennego świadectwa, cyt. za J. Baranowski, *Zigeunerlager in Litzmannstadt 1941–1942…*, s. 59.

[5] R. Sakowska, *„Wiadomości" ARG i raporty o Zagładzie. Status Archiwum Ringelbluma w getcie szczątkowym Warszawy*, „Kwartalnik Historii Żydów" (dalej „KHŻ") 2005, nr 213, s. 30, 36, 38–40.

Dokument

Napływające z Kraju Warty wieści (listy, karty pocztowe), w tym relacja uciekiniera, natychmiast spowodowały wysyp informacji na łamach konspiracyjnej prasy w getcie warszawskim. Pierwsze informacje na temat „pogłosek o wysiedleniach Żydów łódzkich w nieznane" pojawiły na łamach „Za naszą i waszą wolność" i „Der Weker. Informacje – biuletyn", prasowych organów Bundu (I–II 1942). Z chwilą pojawienia się w Grabowie uciekinierów z Chełmna mieszkańcy prowincjonalnych gett zaczęli pisać listy pożegnalne, adresowane do krewnych w warszawskiej „dzielnicy zamkniętej". Jeden z takich listów na początku lutego opublikowała gazeta Polskiej Partii Robotniczej „Morgnfreiheit". Dopiero spisane zeznanie zbiega zweryfikowało pewne – niekiedy niedorzeczne – fakty pojawiające się na łamach prasy odnośnie do ośrodka zagłady. „Der Weker" (nr 6, 23 II 1942) zamieścił skrót relacji grabarza. Organ Syjonistów Ogólnych, „Undzer Hofnung" (nr 1, 1 III 1942), odwołał się do zeznań zbiegów w tekście dotyczącym mordów w powiecie konińskim. Podobnie uczynił „Proletariszer Gedank", pismo Poalej Syjon-Lewicy, partii Emanuela Ringelbluma (I–II 1942). Przedruku tekstu z organu szefa ARG dokonała „Jutrznia" (21 II 1942), pismo Ha-Szomer ha-Cair. Całość tekstów prasowych w sprawie Zagłady w Kraju Warty wieńczył raport archiwum (sporządzony na podstawie relacji), opublikowany w „Słowie Młodych" (I–II 1942), piśmie Gordonii – młodzieżowej organizacji syjonistycznej[6]. Również w konspiracyjnej prasie Polskiego Państwa Podziemnego zaczęły pojawiać się materiały inspirowane relacją uciekiniera z Chełmna. Pierwszy ukazał się w „Biuletynie Informacyjnym", głównym organie prasowym Komendy Głównej Armii Krajowej (nr 7, 19 II 1942). Ze znacznie większym opóźnieniem organ prasowy Delegatury Rządu „Rzeczpospolita Polska" (nr 5, 31 III 1942) informował, że w Chełmnie „egzekucji dokonano gazami trującymi w zamkniętych specjalnie samochodach". Następna informacja prasowa zamieszczona w „Biuletynie Informacyjnym" pochodziła prawie z końca kwietnia (nr 16, 23 IV 1942) i przynosiła przede wszystkim dane na temat funkcjonowania ruchomych komór gazowych, instalowanych w samochodach w ośrodku zagłady. 30 kwietnia 1942 r. na łamach „Biuletynu Informacyjnego" ukazała się kolejna, nieodbiegająca zanadto od poprzednich, informacja o zagładzie gett Kraju Warty. Stało się to za sprawą raportu ARG z tego miesiąca, będącego zdaniem Ruty Sakowskiej ponowną próbą dotarcia do autorytetów moralnych polskiego podziemia[7] – stąd publikacja na

[6] R. Sakowska, *Archiwum Ringelbluma - ogniwem konspiracji warszawskiego getta*, cz. 2: *Informacje o ośrodkach zagłady*, „Biuletyn ŻIH" 1990, nr 1, s. 79–83.

[7] Dok. nr 16 [w:] R. Sakowska, *Dwa etapy...*, s. 134–136; *Drugi etap (raport „Oneg Szabat" z kwietnia 1942 r.)*, oprac. R. Sakowska, „Biuletyn ŻIH" 2000, nr 194, s. 253–256. Niemiecki odpowiednik: „Die Vorfälle in Kulmhof", prawdopodobnie powstał w związku z akcją „N" Polskiego Państwa Podziemnego. Zob. szerzej: R. Sakowska, *Biuro Informacji i Propagandy KG Armii Krajowej a Archiwum Ringelbluma (luty–lipiec 1942)*, „Biuletyn ŻIH" 1992, nr 162–163, s. 25–28. Zob. również dok. nr 20 [w:] R. Sakowska, *Dwa etapy...*, s. 140–160.

łamach „Biuletynu" artykułu *Żydzi*[8]. Potwierdzone informacje o Zagładzie w Kraju Warty, będące przedmiotem bezpośrednich kontaktów konspiracji ARG z Biurem Informacji i Propagandy KG AK, stały się wkrótce „podstawą dokumentów o znaczeniu międzynarodowym"[9]. Raport BIP pt. „Masowe egzekucje Żydów w pow. kolskim" (podpisany przez „Brz" – Antoniego Szymanowskiego), oparty na raporcie ARG z 25 marca 1942 r., który został przekazany do referatu żydowskiego prawdopodobnie za pośrednictwem przedstawiciela Bundu, informował o Chełmnie, wykorzystując zeznanie więźnia[10]. Dotarł on do Londynu z wielkim opóźnieniem. Z treści raportu „Oneg Szabat" skorzystał także Centralny Komitet Bundu w Polsce. W liście z 2 kwietnia 1942 r., poza zasygnalizowaniem potrzeby „posyłania raz na miesiąc raportów" delegacjom w Londynie i Nowym Jorku, informował on delegata rządu, Cyryla Ratajskiego, że niedawno wręczono „za pośrednictwem Polskich Socjalistów [...] raport oraz bardzo ważny protokół o wytruciu gazami przez Niemców około 10 000 Żydów w Kutnowskiem"[11]. Innym dowodem na kontakt żydowskiego podziemia Warszawy z rządem polskim na emigracji, m.in. w odpowiedzi na relację uciekiniera, był „List Bundu w Polsce do rządu polskiego w Londynie w sprawie zagłady ludności żydowskiej w Polsce i potrzeby zastosowania przez rządy państw sprzymierzonych polityki odwetu wobec obywateli niemieckich" (11 V 1942)[12], wysłany 21 maja (wraz z listem Bundu z 16 III 1942 r.) z Warszawy do Londynu drogą kurierską, za pośrednictwem Szweda Svena Norrmana[13]. List

[8] Zob. R. Sakowska, *Archiwum Ringelbluma – ogniwem...*, s. 83; Dok. II/7, artykuł: „Żydzi" (faksymile), zob. jego cz. 3, pt. „Kujawy i Lubelskie" [w:] *Polacy–Żydzi, Polen–Juden, Poles–Jews 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 202; por. D. Libionka, *Polskie Państwo Podziemne wobec eksterminacji Żydów na ziemiach wcielonych do Rzeszy* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 212–215.

[9] R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy zamkniętej. Z dziejów Żydów w Warszawie w latach okupacji hitlerowskiej październik 1939–marzec 1943*, wyd. 2 popr. i rozsz., Warszawa 1993, s. 178.

[10] Dok. nr 16 [w:] *Eksterminacja Żydów w latach 1941–1943. (Dokumenty Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej ze zbiorów Oddziału Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego)*, oprac. M. Tyszkowa, „Biuletyn ŻIH" 1992, nr 2–3, s. 52–54. Zob. również dok. nr 18, *ibidem*, s. 55.

[11] D. Libionka, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 215; Dok. nr 5 [w:] D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 149–150. Wiadomości o Chełmnie zawierał już tzw. pierwszy list Bundu do rządu w Londynie (16 III 1942).

[12] Zob. dok. nr 75 [w:] *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski i Z. Lewinówna, wyd. 2 rozsz., Kraków 1969, s. 961–963.

[13] To, że list został wysłany drogą kurierską przez Szwecję, ale we współpracy z Komendą Główną i Delegaturą, stwierdził już dawno Walter Laqueur. Zob. szerzej: R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy...*, s. 188–189; *eadem*, *Chełmno nad Nerem. Ostrzeżenia i pomoc*, „Biuletyn ŻIH" 1987, nr 2, przyp. 17, s. 139; *eadem*, *Grupa Ringelbluma a Bund* [w:] *Bund. 100 lat historii 1897–1997*, red. F. Tych, J. Hensel, Warszawa 2000, s. 279. Natomiast Józef Lewan-

ów, „w odróżnieniu od wcześniejszych sygnałów o Zagładzie, poruszył opinię społeczną Londynu i posłużył za podstawę akcji dyplomatycznej rządu polskiego na uchodźstwie w obronie mordowanej ludności żydowskiej"[14]. Raport „Oneg Szabat" (23 III 1942) został opublikowany w początku 1943 r. w Nowym Jorku w tzw. Czarnej Księdze Żydów Polskich[15]. Niewykluczone, że zbieg o imieniu Szlamek stał się także cennym źródłem informacji dla wywiadowcy BIP Okręgu Łódź ZWZ-AK zdającego relację na temat „akcji wyniszczania Żydów w Łodzi i innych miejscowościach okręgu łódzkiego". W „Raporcie nr 1" (XII 1942–I 1943) inny agent o pseudonimie „Wajdelota" donosił, że „dopiero w marcu 1942 roku dowiedziano się prawdy [o Chełmnie – P.N.]", ponieważ „wywiad znalazł kontakt z dwoma rzekomymi osadnikami, jeden nazywał się podobno Pochlebnik [Podchlebnik – P.N.]"[16].

Grojnowski

Trzynastego dnia tzw. wielkiej akcji w Warszawie, czyli deportacji Żydów do Treblinki (3 VIII 1942), część dokumentacji ARG – w tym relacja izbiczanina – została ukryta w metalowych pojemnikach i zakopana. 18 września 1946 r. wydobyto te dokumenty spod gruzów. Wskazówek prowadzącym wykopy udzielał sam Hersz Wasser. On też wkrótce potem brał udział w opracowaniu pierwszego powojennego inwentarza zbiorów. Zawarta w nim relacja świadka z Chełmna, na podstawie noty byłego sekretarza „Oneg Szabat", została wpisana jako „świadectwo Jakuba Grojnowskiego"; w treści dokumentu nie pada to nazwisko, pojawia się natomiast

dowski przyjął, że list nie mógł być wysłany za pośrednictwem KG ani Delegatury, lecz został przekazany przez bundowców szwedzkiemu dyrektorowi filii koncernu ASEA w okupowanej Warszawie. Zob. J. Lewandowski, *Jak było w rzeczywistości. Informacje o Zagładzie w listach Bundu*, „Biuletyn ŻIH" 2000, nr 2, s. 240–241. „W warunkach ścisłej konspiracji – pisze Ruta Sakowska – dotarcie do szwedzkiego łącznika bez pomocy BIP lub Delegatury byłoby niemożliwe", podzielając przy tym pogląd Władysława Bartoszewskiego (por. W. Bartoszewski, *Po obu stronach muru* [w:] *Ten jest z Ojczyzny mojej...*, s. 29; dok. nr 75, *ibidem*, s. 963). Zob. R. Sakowska, *„Wiadomości" ARG i raporty o Zagładzie...*, przyp. 34, s. 39; D. Libionka, *Polskie Państwo Podziemne...*, s. 216.

[14] Cyt. za R. Sakowska, *Grupa Ringelbluma...*, s. 279.

[15] *The Black Book of Polish Jewry. An Account of the Martyrdom of Polish Jewry under Nazi Occupation*, oprac. J. Appenszlak i in., USA [b.m.w.] 1943. Zob. R. Sakowska, *Chełmno...*, s. 139; *eadem*, *Ludzie z dzielnicy...*, s. 188–189; *eadem*, *O relacji Szlamka, uciekiniera z Chełmna nad Nerem* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 1, s. 15; *eadem*, *O relacji Szlamka, uciekiniera z Chełmna nad Nerem* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 2, s. 94; *eadem*, *Grupa Ringelbluma...*, s. 278; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. R. Sakowska, Warszawa 1997, przyp. 1, s. 113.

[16] Zob. dok. nr 13 [w:] M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota". Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979, s. 213–217.

w tzw. korespondencji Szlamka[17], którą po odnalezieniu zbiorów zinwentaryzowano w całości.

Imię „Szlamek"[18] po raz pierwszy zaistniało w krajowym obiegu naukowym dzięki Rucie Sakowskiej[19], znawczyni dziejów getta warszawskiego. Historyczka, pracownik Żydowskiego Instytutu Historycznego, była pierwszym badaczem, który zakwestionował prawdziwość nazwiska Grojnowski – na podstawie odnalezionego zaświadczenia z Piotrkowa Trybunalskiego, które wystawiła zbiegowi tamtejsza Rada Żydowska[20], oraz zdjęcia portretowego, które on sam podarował w Warszawie Wasserom[21]. Pomimo licznych publikacji Sakowskiej, w tym obcojęzycznych w kraju i poza jego granicami[22], w literaturze światowej nadal przedstawia się nazwisko w innym brzmieniu niż to przybrane przed piotrkowskim Judenratem, a mianowicie Grojanowski[23]. Zapewne ta forma powstała wskutek błędnego zapisu

[17] Zob. *Korespondencja Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, 1942 luty 11–kwiecień 24*, dok. nr 50–59 [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 112–135.

[18] Szlamek, Szlama – zdrobnienie, „skażenie". Odpowiednik poprawny: Szlomo, Szlome, Salomon. Zob. *Imiona przez Żydów polskich używane*, red. L. Kośka, Kraków 2002, s. 119.

[19] R. Sakowska, *„Szlamek" – uciekinier…*, *passim*; *eadem*, *Co w getcie warszawskim wiedziano o ośrodku zagłady w Chełmnie n/Nerem (z cyklu: Hitlerowska eksterminacja Żydów w oczach ofiar)*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Instytut Pamięci Narodowej Okręgowa Komisja w Łodzi – Materiały na sesję naukową „Getto w Łodzi 1940–1944", Łódź 1984, s. 12–18.

[20] Por. N. Lau-Lavie, *Zraniony lew. Autobiografia*, tłum. A. Klugman, Kraków 1997, s. 91–95.

[21] Fotografia Szlamka po raz pierwszy została opublikowana w niemieckim wydaniu *Dwóch etapów* (*Die zweite Etappe ist der Tod. Ns-Ausrottungspolitik gegen die polnischen Juden, gesehen mit den Augen der Opfer. Ein historischer Essay und ausgewählte Dokumente aus dem Ringelblum Archiv 1941–1943*, tłum. J. August, Berlin 1993, s. 161 oraz pierwsza strona okładki), w wydawnictwie krajowym zaś w zbiorze listów o Zagładzie (zob. *Wstęp* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. XIX).

[22] Pomijam wydawnictwa w językach jidysz (w Polsce i Izraelu) oraz hebrajskim, zob. R. Sakowska, *Warsaw Ghetto: Reflections on Attitudes*, „Dialectics and Humanism" 1989, nr 1; *eadem*, *Two Forms of Resistance in the Warsaw Ghetto – Two Functions of the Ringelblum Archives*, „Yad Vashem Studies" 1991, t. 21; *eadem*, *Die zweite Etappe…*; *eadem*, *Conspirational Archives of the Warsaw Ghetto – Oneg Shabat* [w:] *The Holocaust Fifty Years After*, red. D. Grinberg, Warszawa [b.d.w.]; *eadem*, *Menschen im Ghetto. Die jüdische Bevölkerung im besetzten Warschau 1939–1943*, Osnabrück 1999 (niemieckie, uzupełnione wydanie *Ludzi z dzielnicy…*); *eadem*, *Zum Bericht von „Szlamek", eines Geflüchteten aus Chelmno am Ner* [w:] *Chelmno/Kulmhof. Ein vergessener Ort des Holocaust?*, red. M. Struck, Bonn–Berlin 2001; *eadem*, *O gueto de Varsovia* [w:] *O gueto de Varsovia*, red. M. Assor, Lisboa 2003; *Archives clandestines du ghetto de Varsovie (Archives Emanuel Ringelblum)*, t. 1: *Lettres sur l'aneantissement des Juifs de Pologne*, oprac. R. Sakowska, Francja [b.m.w.] 2007 – francuskie wydanie zbioru: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*

[23] Np. nazwisko „Grojanowski" pojawiło się w dwóch książkach (w polskim przekładzie bądź dystrybucji), poświęconych m.in. gettom w Łodzi i Warszawie. Zob. I. (H.) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, London 1988, przyp. 81, s. 530; I. Gutman, *Ży-*

inwentarzowego kopii „świadectwa Jakuba Grojnowskiego" sporządzonej w Archiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie („Grojanowski Report")[24]. W Polsce po raz pierwszy informację o stanie badań poza jej granicami nad ośrodkiem zagłady w Chełmnie, w tym o publikacjach zawierających „raport Jakuba Grojanowskiego", można było uzyskać z przedruku referatu posesyjnego autorstwa Shmuela Krakowskiego, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w.[25] Niestety, błędne sformułowanie Grojanowski – oczywiście w kontekście fałszywych personaliów świadka – nadal pojawia się w polskich publikacjach poświęconych Zagładzie[26].

---

dzi warszawscy 1939–1943. Getto – podziemie – walka, tłum. Z. Perelmuter, Warszawa 1993, s. 250. Ostatnio, z interesujących mnie pozycji, zwróciłem uwagę na książkę G.S. Paulssona, *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy (1940–1945)*, tłum. E. Olender-Dmowska, Kraków 2007. I w tej publikacji widnieje „Grojanowski" (s. 115). Przyczyna takiego stanu rzeczy jest prosta: nikt z badaczy nie zweryfikował błędnego zapisu z kilkudziesięcioletnim stażem, funkcjonującego w obiegu naukowym w Izraelu, Stanach Zjednoczonych oraz Europie Zachodniej. Przygotowując niniejszy tekst, skorzystałem z popularnej przeglądarki internetowej. Wpisawszy hasło: „Grojanowski", otrzymałem wynik w postaci 42 książek, artykułów, not encyklopedycznych, w których pojawia się ta wersja nazwiska Szlamka. Są to pozycje wydane w ciągu ostatnich 20 lat. Wśród nich znalazły się prace takich autorów, jak Yehuda Bauer, Martin Gilbert i Samuel D. Kassow. Zob. więcej: http://books.google.pl/books?q=grojanowski.

[24] Zob. np. *Shoah Resource Center, The International School for Holocaust Studies* (www.yadvashem.org), hasło: „Grojanowski Report". Kopia relacji znajduje się w Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), JM/2713.

[25] S. Krakowski, *Stan badań nad ośrodkiem zagłady w Chełmnie nad Nerem prowadzonych poza granicami Polski*, [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola...*, s. 55–59. Autor podaje informacje o dwóch pełnych publikacjach relacji: w języku angielskim – w książce Martina Gilberta (*The Holocaust. The Jewish Tragedy*, London 1986); w hebrajskim – Elishevy Shaul (*Talking of Testimony from the Forced Undertaker Jakob Grojanowski, Izbice-Kolo-Chelmno*) w czasopiśmie „Yalkut Moreshet" 1983, t. 35, s. 101–122.

[26] Ostatnio, zob. np. S. Krakowski, *Zarys dziejów obozu w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 1, s. 10–11; *idem*, *Zarys dziejów obozu w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 2, s. 13. Natomiast zgoła fantastyczne informacje na temat Szlamka („Grojanowskiego") można znaleźć w artykule autorstwa Yehudy Bauera. Wedle niego, uciekinier najpierw dotarł do rabina w Koninie, a następnie do Warszawy, „aby powtórzyć swoją historię przed Judenratem oraz przedstawicielami ruchów młodzieżowych". Zob. Y. Bauer, *Świadomość* [w:] *Pamięć. Świadomość. Odpowiedzialność. Międzynarodowa Konferencja z okazji 60. rocznicy utworzenia Muzeum. Oświęcim, 2–4 lipca 2007 roku*, red. J. Ambrosewicz-Jacobs, K. Oleksy, Oświęcim 2008, s. 27. W styczniu–lutym 1942 r. Szlamek nie mógł dotrzeć do rabina w Koninie, ponieważ Żydów w tym mieście oraz całym powiecie już nie było. W latach 1939–1941 zostali oni poddani wysiedleniu, przesiedleniu oraz zgładzeniu. Zob. szerzej: D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich...*, tab. 13, s. 170–171; *Gmina żydowska w Koninie (powiat koniński)* [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska w latach 1918–1942*, oprac. T. Kawski, M. Opioła, Toruń 2008, s. 113–114. Co ciekawe, np. nieskorygowany błąd w fałszywym nazwisku (J. Gulczyński, *Obóz śmierci...*, s. 72, zamiast Grojnowski – Gronowski) spowodował powtórzenie w ostatnim z ww. opracowań (zob. przyp. 26, s. 65).

Około 1984 r. Sakowska, po przeanalizowaniu treści listów i kart pocztowych, jakie otrzymywał Szlamek w getcie (w następstwie korespondencji ze „szwagierką" z Zamościa), nie wykluczała, że nazwisko świadka mogło brzmieć Bajler[27]. Całkowitej pewności nie mogła mieć, znane jej były bowiem już wtedy inne relacje z ARG, tj. Wołkowicza z Dąbia[28] i Uszera Taube z Kłodawy[29], gdzie oprócz wzmianek na temat atmosfery trwogi panującej w prowincjonalnych gettach, związanej z okropnościami chełmińskiej machiny śmierci, czy o ostrzeganiu Żydów przez okolicznych chłopów, pojawiły się personalia zbiegów, którzy dotarli do getta w Grabowie. W świadectwach tych uciekinier, znany później jako Szlamek, określany był jako Fajner lub Finer (Wołkowicz) bądź Winer (Taube)[30]. Sakowska nie koncentrowała się wyłącznie na próbach rozwiązania tej ciekawej zagadki personalnej (znała oczywiście treść powojennych zeznań Michała Podchlebnika, gdzie nazwisko Winer/Wiener[31] padło jako określenie współwięźnia uciekiniera; nieobce jej też było opracowanie Nachmana Blumentala, sporządzone na podstawie dokumentu o Zagładzie w Kraju Warty będącego w obiegu na Zachodzie, w którym wśród grabarzy

[27] R. Sakowska, *„Szlamek" – uciekinier…*, s. 131; *eadem*, *Co w getcie warszawskim wiedziano…*, s. 13. Dla sprawdzenia przyjętych współcześnie wyników badań autorki sprzed niemalże 30 lat ponownie wykorzystałem przeglądarkę internetową Book Google Search, a po wpisaniu w niej hasła: „Bajler", otrzymałem jedynie 10 tytułów interesujących mnie pozycji (5 z nich jest autorstwa Ruty Sakowskiej).

[28] Zob. AŻIH, Ring, I/799 (sygn. stara), I/720 (sygn. nowa), mps, jidysz. Relacja spisana prawdopodobnie przez H. Wassera (26 II 1942), wielokrotnie cytowana przez Rutę Sakowską, dotychczas niepublikowana w całości w przekładzie (fragment zob. R. Sakowska, *Chełmno…*, s. 136). Ostatnio jej większy fragment w języku polskim pojawił się w wyborze tekstów z „Oneg Szabat", zob. *Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady*, s. 124–125 (w przyszłości na łamach „KHŻ" ukaże się recenzja krytyczna tego wyboru, dokonana przez R. Sakowską).

[29] Zob. AŻIH, Ring, I/394 (sygn. stara), I/1057 (sygn. nowa), rkps, jidysz. Relacja opracowana przez H. Wassera pt. „Protokół o wydarzeniach w powiecie Koło", niepublikowana. Por. *Listy z obozów pracy przymusowej do Uszera Taube 1942 kwiecień 30–październik 11*, dok. nr 106–111 [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 232–257.

[30] Dziękuję Rucie Sakowskiej za streszczenie relacji, a także za przetłumaczenie interesujących mnie fragmentów.

[31] Nazwisko Winer/Wiener należy do nazwisk odmiejscowych, określających obcych (przybyszów spoza granic kraju) i znaczy „Wiedeńczyk". Na ziemiach polskich ta „nazwa od miasta obcego" pojawiła się już w XVII w. Zob. J.S. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Warszawa 1993, s. 187. W Izbicy Kujawskiej w okresie Królestwa Polskiego w zapisach tradycyjnym, przyjętym w rodzinie, oraz urzędowym używano pisowni Winer (w transkrypcji rosyjskiej). W okresie niemieckiej strefy okupacyjnej (1915–1918) nazwisko przyjęło wariant Wiener, co wynikało z pisowni tego nazwiska rodowego w krajach niemieckojęzycznych. Taki stan rzeczy istniał w Izbicy Kujawskiej do około połowy lat dwudziestych XX w. W przebadanym okresie (1889–1939), w pisowni przyjętej w rodzinie, aktach administracji gminnej, zapisach metrykalnych – zarówno w transkrypcji rosyjskiej, jak i łacińskiej – częściej jednak występował wariant Winer.

w ośrodku zagłady wymienia się nazwisko Szlamy Wienera)[32]. Uznała bowiem, że „prawdziwe nazwisko Szlamka nie jest w końcu sprawą najistotniejszą"[33] – co uważam za słuszne zarówno wobec ówczesnych potrzeb (żmudny proces opracowywania ocalałej dokumentacji archiwum wykluczał całkowite koncentrowanie się na jednym świadku), jak i poziomu badań (nikt wówczas nie brał pod uwagę rozwoju badań regionalnych, ze wskazaniem na genealogię). Wtedy, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., niezwykle ważne było, by ów dokument, będący rejestrem czasu pogardy wraz z jego następstwami, znalazł się w obiegu naukowym i powszechnej świadomości. Nieważne, czy jako „relacja Szlamka", czy jako „świadectwo Jakuba Grojnowskiego". Jednak przez cały ten okres w badaniach Ruty Sakowskiej nazwisko najważniejszego świadka Zagłady w Kraju Warty – jego brzmienie, pisownia, wymowa – ciągle ewoluowało. U schyłku lat osiemdziesiątych i przez całe dziewięćdziesiąte autorka w artykułach dotyczących obiegu informacji o Zagładzie i funkcji „Oneg Szabat" w getcie warszawskim skłaniała się bardziej ku brzmieniu Fajner[34].

Szansa na wyjaśnienie prawdziwych personaliów Szlamka pojawiła się dopiero w nowym tysiącleciu. Dzięki ocalałym zasobom metrykalnym (księgi urodzeń, małżeństw, zgonów), przechowywanym w archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Izbicy Kujawskiej (akta z lat 1905–1913 i 1920–1938), Archiwum Państwowym w Toruniu Oddział we Włocławku (1866–1904 z dużymi lukami) oraz Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Koninie (1810–1919 z dużymi lukami; pomocne okazały się akta administracji państwowej szczebla gminnego i powiatowego regulujące czynności administracyjno-prawne organów nadzorczych wobec samorządu żydowskiego), znając brzmienie i pisownię nazwisk wprowadzonych do obiegu naukowego przez Władysława Bednarza (1946), Nachmana Blumentala (1946), Rutę

---

[32] Zob. AYV, 03/2351, Zeznanie M. Podchlebnika; *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika) [w:] W. Bednarz, *Obóz straceń...*, s. 45; Dok. nr 104 [w:] *Dokumenty i materiały*, t. 1: *Obozy*, oprac. N. Blumental, Łódź 1946, s. 252.

[33] Cyt. za: R. Sakowska, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 1, s. 15; *eadem*, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 2, s. 93.

[34] Na podst.: zeznanie M. Podchlebnika, relacje i karty pocztowe z getta. *Relacja*, przyp. 1, s. 131–132 (Fajner); R. Sakowska, *Chełmno...*, s.137 (Winer/Fajner); *eadem*, *Archiwum Ringelbluma – ogniwem...*, przyp. 7, s. 80 (Fajner/Winer); *eadem*, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 23 (Winer/Fajner); *eadem*, *Ludzie z dzielnicy...*, przyp. 65, s. 178 (Fajner/Finer); *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, przyp. 2, s. 113 (Fajner), R. Sakowska, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 1, s. 16; *eadem*, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...* wyd. 2, s. 94 (Fajner/Bajler); *eadem*, *Grupa Ringelbluma...*, przyp. 25, s. 278 (Fajner/Winer). Dla pełnego obrazu, poza hasłami „Grojanowski" i „Bajler", wpisałem w przeglądarce: „Fajner" i otrzymałem 15 rekordów, z czego 6 pozycji ewidentnie wskazuje na dorobek naukowy Ruty Sakowskiej. Wydaje się, że ostatnio w literaturze światowej jednym z najbardziej wartościowych opracowań, uwzględniających badania R. Sakowskiej, jest książka S.D. Kassowa, *Who Will Write Our History? Emanuel Ringelblum, the Warsaw Ghetto, and the Oneg Shabes Archive*, Bloomington 2007. Zob. przyp. na s. 456–457.

Sakowską (1984-2000) i Marię Tyszkową (1992)[35] oraz wygląd fizyczny uciekiniera z fotografii podarowanej Herszowi i Blumie Wasserom (wiek ok. 30 lat), ustaliłem[36], że Szlamek to Szlama Ber Winer, syn Icka Wolfa Winera i Srency Bajle (Bajler) z Łaskich, urodzony 23 września 1911 r. w Izbicy Kujawskiej[37].

Bajler

Matka Szlamka urodziła się 14 maja 1874 r. w Izbicy Kujawskiej jako córka Arona Wolfa (z zawodu krawca) i Enty (Jenty) z domu Gerszt[38]. Wychodząc za Winera (ślub odbył się 6 lutego 1906 r. o godzinie 19.00 w Izbicy Kujawskiej), była kobietą już dwukrotnie owdowiałą. Ślubu młodej parze udzielił rabin Mojsze Boruch Kohn, a świadkami byli handlarze Michał Sochaczewski i Michał Bibrowski. Ceremonię tę poprzedziły zapowiedzi, które jednocześnie odbyły się synagogach izbickiej i łódzkiej 17, 24 i 31 grudnia 1905 r.[39] Pierwszym mężem Srency Łaskiej był Szlama Mamrocki, syn Abrama Icka i Gany Bajli z Lubranieckich, pochodzący z Piotrkowa Kujawskiego. Młodzi wzięli ślub 24 kwietnia 1895 r. w Izbicy Kujawskiej. I tej ceremonii przewodniczył Kohn, a zaświadczyli członkowie miejscowego dozoru bóżniczego, kupcy Lajb Rawicki i Berek Wysocki. Szlama był od panny młodej starszy o 6 lat[40]. Prawdopodobnie po ślubie osiedlili się w Piotrkowie Kujawskim (brak adnotacji w izbickich księgach metrykalnych o zgonie Mamrockiego oraz o narodzinach jedynego dziecka z tego związku, dziewczynki o imieniu

---

[35] „Nieraz zdarzało się, że grzebać musieli [więźniowie-grabarze – P.N.] zwłoki swych najbliższych – tak np. [...] Wiener z Izbicy Kuj. – rodziców i brata". Zob. dok. nr 16 [w:] *Eksterminacja Żydów w latach 1941–1943. (Dokumenty Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej...*), s. 54.

[36] W fazie opracowywania niniejszego tekstu Jochen August, tłumacz i redaktor *Die zweite Etappe...*, zwrócił mi uwagę na „stwierdzenie Petera Kleina w ostatniej części artykułu o ośrodku zagłady w Chełmnie, że niestety prawdopodobnie nigdy nie można będzie wyjaśnić, kim był uciekinier z Chełmna". Zob. P. Klein, *Kulmhof/Chełmno* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, t. 8, *Riga-Kaiserwald, Warschau, Vaivara, Kauen (Kaunas), Płaszów, Kulmhof/Chełmno, Bełżec, Sobibór, Treblinka*, red. W. Benz, B. Distel, München 2008, s. 321. Por. *idem*, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt" 1940 bis 1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburg 2009, s. 392–393; korespondencja z Jochenem Augustem (2009).

[37] Urząd Stanu Cywilnego w Izbicy Kujawskiej. Księgi metrykalne ludności żydowskiej (dalej USC IK; U – urodzenia; M – małżeństwa; Z – zgony), U/29/1911. W pierwszej podjętej przeze mnie genealogicznej próbie identyfikacji Szlamka błędnie zinterpretowałem zapis w akcie małżeńskim Srency i Icka Wolfa, a nazwisko Bajle – otrzymane, jak się później okazało, po drugim mężu – odczytałem jako Bajla (jakoby drugie imię Srency). Por. P. Nowicki, *Wokół Szlamka. Szkic do portretu rodzin Łaskich i Winerów z Izbicy Kujawskiej*, „ZK-D" 2007, t. 22, s. 155–156.

[38] Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej APToW), Akta Stanu Cywilnego Wyznania Mojżeszowego Izbica Kujawska (dalej ASCWM IK), 9, U/11/1874.

[39] USC IK, M/1/1906.

[40] APToW, ASCWM IK, 26, M/8/1895.

Rojza). Około 1898 r. Srenca owdowiała i musiała z dzieckiem wrócić do rodzinnej miejscowości. 25 lutego 1898 r. zmarła Rojza Mamrocka[41]. W tym samym roku Srenca zaczęła spotykać się towarzysko z Abramem Ickiem Bajle, synem Mośka Arona i Genty z Bądźzdrowów, wówczas 22-letnim kawalerem. Do usankcjonowania związku małżeńskiego doszło 23 sierpnia 1898 r. o godzinie 17.00 w świątyni izbickiej (po zapowiedziach 30 lipca, 6 i 13 sierpnia). W obecności rabina Mojsze Kohna, świadków Berka Wysockiego i Jakuba Dawida Winera, młoda para zawarła ślub religijny[42]. Niespełna dwa lata później (1 VIII 1900) przyszedł na świat chłopiec, któremu przy obrzezaniu nadano imiona Szymon Gersz (Hersz). Dziedziczył je po zmarłym w 1869 r. pradziadku, Szymonie Herszu Bajle, synu Jakowa i Machli, żyjącym 60 lat[43]. O narodzinach, z miesięcznym opóźnieniem, zawiadomił władzę cywilną osady sam ojciec, w towarzystwie świadków Jakowa Rafałowicza i Szaji Lewi[44]. Abramowi Ickowi nie było dane cieszyć się zbyt długo ojcowskim i małżeńskim szczęściem: zmarł 14 lipca 1901 r.[45] Szymon Hersz zdobył, zapewne jeszcze w Izbicy Kujawskiej, intratny zawód krawca. W połowie lat dwudziestych wyemigrował do Włocławka. W marcu 1927 r. wziął ślub z włocławianką Fajgą Kurtką (ur. 16 VI 1905), córką Hersza i Dwojry z domu Szałek – znaną z późniejszej korespondencji konspiracyjnej Szlamka „Felą"[46]. Po ślubie zamieszkali we Włocławku przy ulicy Królewieckiej. W 1927 r. urodził się im syn Abram Icek, w 1929 Mojsze, a w 1938 córka Rywka. Do grona ich znajomych należeli Mortka Kaufman (szewc) oraz Abram Białek (stolarz), który gościł na ślubie[47].

---

[41] *Ibidem*, 29, Z/4/1898.

[42] *Ibidem*, 29, M/10/1898.

[43] Rodzina Bajle osiedliła się w Izbicy Kujawskiej około pierwszej połowy XIX w. Utrzymywała się z handlu towarami, w tym mąką (niewykluczone, że protoplastą izbickiego rodu był Szymon Hersz Bajle, pojawiający się w aktach stanu cywilnego w latach 1855–1856, 1869) oraz z krawiectwa (w 1861 r. w spisie rzemieślników w mieście występował krawiec Majer Bajle). Mężczyźni o tym nazwisku w drugiej połowie XIX w. żenili się z kobietami z klanów Bądźzdrowów i Łaskich. Szymon Hersz był żonaty z Frymet (ur. ok. 1808; zm. 1855). Mieli dzieci Machłę Bajlę, Mosze Arona, Izraela, Abrama Icka i Hają Zyse. W 1856 r. Szymon Hersz ożenił się ponownie. Jego wybranką została Łaja Łaska. Z tego związku wkrótce urodzili się Mojsie, Izrael, Abram, Machła Fajga i Łaja. APToW, Akta Naczelnika Powiatu Włocławskiego z lat 1808–1866, 552, s. 77–87; Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie (dalej APPoK), Akta Stanu Cywilnego Okręgu Bóżniczego Izbica Kujawska (dalej ASCOB IK), 40–42, 44–47, 49.

[44] APToW, ASCWM IK, 5, Z/1/1870; 31, U/31/1900.

[45] *Ibidem*, 32, Z/7/1901.

[46] Zob. dok. nr 50–52, 55–57, 59 [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 112–120, 125–130, 134–135.

[47] Archiwum Sądu Rejonowego we Włocławku, Akta Sądu Grodzkiego we Włocławku, Ns. 474/47 – Akta z wniosku Jakóba Korna o odtworzenie aktu małżeństwa Szymona Hersza i Fajgi z Kurtków małż. Bajler; Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego we Włocławku, M/131/1948; *Everlasting Name. Zamość Ghetto Population List – 1940*, red. E. Bar Zeev, Tel Aviv 2001, s. 34; A. Kopciowski, *Zagłada Żydów w Zamościu*, Lublin 2005, przyp. 32, s. 162; korespondencja z Adamem Kopciowskim (2008).

Ojciec Srency, Aron Wolf Łaski, urodził się ok. 1851 r. Był synem Icka i Marii z Markowskich. Zmarł 5 października 1913 r. i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Izbicy Kujawskiej[48]. Jej brat Majer (ur. ok. 1900), znany z korespondencji Szlamka „Wójek [*sic*!] Majer"[49], w wieku 25 lat ożenił się z 24-letnią Haną Wajnsztok, córką Moszka i Ruchli z Łaskich. Ślubu 12 sierpnia 1925 r. o godzinie 18.00 udzielił im rabin Beer Kohn, a zaświadczyli kupcy Mojsie Aron Jakubowski i Michał Sochaczewski (zapowiedzi przedślubne miały miejsce 25 maja i 1 sierpnia). Dnia 3 października 1927 r. urodziła się im córka Jenta. Dwa lata później urodziła się Estera (17 XI 1929), a pięć lat później – syn Aron Wolf (ur. 20 III 1932; zm. 12 VII 1933)[50]. Od 1931 r. Majer zamieszkiwał wraz z rodziną (w liczbie 3 osób) pod adresem Rynek 14. W jego nieruchomości na komornym przebywało 21 osób. Posiadał też budynki przy ul. Warszawskiej. Parał się handlem obwoźnym, prowadził sklep kolonialny, w którym handlował artykułami spożywczymi i wyrobami tytoniowymi (interes zakwalifikowano do IV kategorii świadczeń przemysłowych, a za 1932 r. jego roczny obrót wyniósł 7 tys. złotych)[51]. Inny brat Srency, Jankew (ur. 1896), z zawodu krawiec, był przez kilkanaście lat żonaty z Krusą Topińską (ur. 1901; zm. 1935), córką niewidomego Abrama Chaima i Gołdy Marjem ze Szklanowskich. Ich ceremonia ślubna, po uprzednich zapowiedziach (29 lipca, 5 i 12 sierpnia), odbyła się 16 sierpnia 1922 r. o godzinie 16.00 w obecności rabina Beera Kohna oraz świadków Jakuba Dawida Winera i Michała Sochaczewskiego. Z tego związku urodziły się dzieci Jenta (16 V 1924), Dwojra (15 VII 1925), Chaja (27 II 1927), Aron Wolf (21 I 1929)[52], Szmaje (4 IV 1930), Frymet (7 II 1933). W 1936 r. Jankew ożenił się ponownie. Wybranką wdowca była Sura Topińska (ur. 14 X 1906), siostra zmarłej Krusy. Ślubu (11 stycznia o godzinie 22.00, po trzykrotnych zapowiedziach 4, 9 i 11 stycznia) udzielił również rabin Kohn. Świadkami byli miejscowi kupcy Szmul Radziejewski i Zelig Bielawski. Dwa lata później Jankewowi i Surze urodził się syn Icek (17 III 1938)[53].

Winer

Winerowie przybyli do Izbicy Kujawskiej z Łodzi. Niewykluczone, że byli spokrewnieni z tamtejszym klanem przedsiębiorców i filantropów, działającym w mieście w początkach XX w.[54] Pierwszymi przedstawicielami rodziny Winerów w osa-

[48] USC IK, Z/13/1913.

[49] Zob. dok. nr 53–55 [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 121–127.

[50] Imię po dziadku, Aronie Wolfie, zmarłym w 1913 r.

[51] APPoK, Akta gminy Izbica Kujawska [1848]1870–1954 (dalej AgIK), 1168, k. 281, 282, 299, 300, 301, 303–309; 1189, k. 575; 1287, k. 6–27; USC IK, M/3/1925; U/23/1927; U/9/1932; Z/14/1933; U/31/1936.

[52] Kolejny wnuk, noszący imiona po dziadku.

[53] USC IK, M/18/1922; U/29/1935; M/1/1936; U/52/53/54/55/56/57/58/1938.

[54] Por. W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, wyd. 3, Łódź 2003, s. 64, 93, 176, 181.

dzie byli synowie Hany Fajgi z Ciencielińskich (córki Kalmana i Chaji Sury z domu Zelbeszoc) i Chaima, małżeństwa o nieznanym statusie społecznym: Jakow (Jakub Dawid), Josek (Mojsze Josef), Wolf (Icek Wolf), Kalman (Abram Kalma). Można przyjąć, że pozostałe dzieci – syn Mordka (Mojsze) oraz córki Bajla i Ruchla – zostały w Łodzi bądź też w stosownym czasie wyemigrowały z Izbicy Kujawskiej (Hana Fajga zmarła 15 X 1906, w wieku 58 lat)[55].

Jakub Dawid, najstarszy z dzieci Hany Fajgi i Chaima, urodził się w 1866 r. w Łodzi. On jako pierwszy z Winerów przybył do Izbicy Kujawskiej i się tu osiedlił. Dość szybko zyskał popularność, stąd też w niedługim czasie zaczął pełnić wiele funkcji w strukturach miejscowej gminy wyznaniowej. Co najmniej od 1897 do 1923 r. był w składzie jej organu wykonawczego (dozoru bóżniczego; po 1917 r. – zarządu gminy). W składzie osobowym dozoru z 1897 r. figurował wraz z Ch. Jakubowskim i J. Czerniakiem. W 1899 r. z J. Czerniakiem, M. Fiszerem, Michałem Bibrowskim, J.M. Izbickim, Jakowem Rafałowiczem. W 1906 r. tworzył organ wykonawczy z J. Kinem i I.N. Brilem. W latach 1908–1909 piastował urząd wraz z L. Nasielskim. 18 stycznia 1913 r. podczas wyborów otrzymał 85 głosów i od tego momentu współtworzył dozór z Dawidem Halterem i Eljaszem Izbickim. W latach 1917–1923 był członkiem zarządu gminy wyznaniowej wespół z Eljaszem Izbickim, Szoelem Krakowskim i Dawidem Halterem. Przez kilkadziesiąt lat służył jako świadek przy narodzinach, ślubach i zgonach. W 1900 r. izbicki dozór ogłosił na łamach „Kaliskija Gubernskija Wiedomosti" informację o mającej się dokonać publicznej licytacji 3-letniej arendy dochodu: z czytania rodału; od „pierwszego miejsca przed Torą"; od zaręczyn i ślubów; od obrzezania i pogrzebania. Arenda miała obowiązywać na czas od 14 stycznia 1901 do 14 stycznia 1904 r. Kwota dzierżawna za każdy rok wynosiła 50,35 rubli, natomiast reflektanci chcący uczestniczyć w licytacji musieli do kasy gminnej wnieść kaucję w wysokości 1/10 powyższej sumy[56]. 16 listopada 1900 r. zwycięzcami licytacji, a w konsekwencji dzierżawcami dochodów do kasy bóżniczej, zostali: Michał Drabiński, Kiwe Rozental, Mendel Rozental oraz Jakub Dawid Winer[57]. Od 1916 do 1923 r. Jakub Dawid użyczał swoich pomieszczeń domowych, organizując w nich prywatną szkołę dla dzieci żydowskich (nauczycielką była Estera Lichtenbaum). W „Wykazie właścicieli sklepów prywatnych gminy Izbica powiatu Kolskiego" (1920) figuruje aż dwukrotnie. Urzędnik nadał mu status zamożnego kupca – prowadził bowiem sklep kolonialny i restaurację. W 1921 r. w jego domostwie zamieszkiwało ogółem 7 osób. Jego żoną była Tauba Sura, córka Szaji i Ryfki Kohn (ur. ok. 1873). Ich ślub odbył się po trzykrotnych zapowiedziach (20, 27 marca i 2 kwietnia), 4 kwietnia 1897 r. w izbickiej synagodze (o godzinie 19.00). Świadkami byli Lajb Rawicki i Berek Wysocki. Ceremonii przewodził rabin Mojsze Boruch Kohn. Winerowie mieli z nieślubnego związku córki Ettę Majtę (ur. 30 XII

[55] USC IK, Z/17/1906.

[56] „Kaliskija Gubernskija Wiedomosti", nr 40, 30 IX 1900, s. 8; nr 41, 7 X 1900, s. 3; nr 42, 14 X 1900, s. 4.

[57] APPoK, AgIK, 340, k. 5–6.

1889), Ruchlę Łaję (4 VI 1892) i Dinę Rojzę (20 VIII 1895) oraz syna Szaję Kałmana (29 III 1897). W zalegalizowanym związku urodzili się Mojsze Josef (21 III 1900), Mendel (Menachem) Szlojme (ur. 23 IX 1901; zm. 24 II 1902). Syn Jakuba Dawida Mojsze Josef w listopadzie 1927 r. znalazł się w „Wykazie obcokrajowców zamieszkałych w osadzie i gminie Izbica Kujawska powiatu Kolskiego". Dwa lata wcześniej zmuszany był parokrotnie przez władze powiatowe i gminne do „zobowiązania się, że wyjedzie z Polski" (przebywał tu nielegalnie). Po śmierci ojca mieszkał przy matce, prowadzącej „sprzedaż wódek i produktów kolonialnych" (Tauba zmarła 19 X 1929). Od 13 lutego 1927 r. był żonaty z Hają Mirlą Grabską z Piotrkowa Kujawskiego, córką Majera Grabskiego i Cypry Rany z Inowrocławskich. Był jedynym spadkobiercą po Jakubie Dawidzie. Ponadto zajmował się rybołówstwem i dzierżawił jezioro w Wymysłowie, gmina Piotrków Kujawski. Wyjechał zapewne do Palestyny w niedługim czasie po śmierci matki. W 1920 r. córka Jakuba Dawida, 28-letnia Ruchla Łaja, wstąpiła w związek małżeński z warszawiakiem, Moszkiem Aronem Fromanem, swoim równolatkiem, synem Mordki Mendla i Jury z Kamletów. Ceremonia odbyła się 2 lipca o godzinie 18.00. Zapowiedzi warszawskie odbyły się 22, 29 maja i 5 czerwca; izbickie zaś – 12, 19, 26 czerwca 1920 r. Ślubu udzielił rabin Beer Kohn. Jakub Dawid zaświadczył o legalizacji związku wraz z Michałem Sochaczewskim. Inna córka Dina Rojza wyszła za mąż za Wolfa Grabskiego, 31-letniego syna zmarłych Majera i Syjny Rany (Cypry Rany) z Inowrocławskich (brata Haji Mirli), właściciela ziemskiego zamieszkałego na stałe w Piotrkowie Kujawskim[58]. Ślub odbył się 7 września 1923 r. w Izbicy Kujawskiej, a poprzedziły go zapowiedzi w synagodze miejscowej (18, 25 sierpnia i 1 września) oraz piotrkowskiej (11, 18, 25 sierpnia). Jednym ze świadków był ojciec panny młodej. Młodzi zamieszkali w Izbicy Kujawskiej, w nieruchomości przy ul. Krzywej. 28 marca 1924 r. zmarł Jakub Dawid. Przed śmiercią zapisał się jeszcze w pamięci mieszkańców Izbicy Kujawskiej jako jeden z dobroczyńców, przeznaczając 10 tys. marek polskich na budowę skweru w centrum. W niespełna miesiąc po śmierci Jakuba Dawida zmarł jego 27-letni syn, Szaje Kałman (29 IV 1924), pozostawiając owdowiałą Etę Winer z Żółcińskich (w 1925 r. wyszła za mąż za Wolfa Witkowskiego z Bobrownik, następnie zamieszkała we wsi Buczno)[59].

---

[58] Zob. T. Kawski, *Małomiasteczkowe judaica z Kujaw (XVIII–XX w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1999, nr 3–4, s. 461; *idem*, *Właściciele ziemscy wyznania mojżeszowego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej* [w:] *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, red. W. Jastrzębski, Toruń 2004, s. 175; A. Jedlińska-Kawska, *Aktywność gospodarcza ludności żydowskiej w województwie pomorskim w latach 1920–1939* [w:] *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, red. Z. Biegański i W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2004, s. 247.

[59] APPoK, AgIK, 340, k. 27v–28, 36-41; 627, k. 8–24, 37, 177v; 816, k. 7–8; 921, k. 15; 976, k. 12, 12v, 18v; 990, k. 51–62; 1016, k. 2, 3; 1061, k. 3; 1075, k. 136v, 154; 1094, k. 6; 1207, k. 3; 1248, k. 188; 1306, s. 1–31; APToW, ASCWM IK, 20, U/17/1889; 23, U/22/1892; 26, U/20/1895; 28, U/9/1897, M/7/1897; 31, U/9/1900; 32, U/21/1901; 33, Z/3/1902; USC IK, M/5/1920; M/11/1923; Z/11/13/1924; M/6/1925; M/4/1927; Z/15/1929; „Przychody

Mojsze Josef[60] urodził się w 1869 r. również w Łodzi. Do Izbicy Kujawskiej przybył w celach matrymonialnych. Był handlarzem. Od 29 stycznia 1893 r. był żonaty z Maszą (Marią) z Rafałowiczów (ur. 1875), córką Abrama Icka i Tauby z Nachtygalów. Ślub odbył się w Izbicy Kujawskiej. Mieli córki Ettę Krusę (ur. 25 XII 1899)[61], Esterę (30 V 1900) i Chaję Surę (19 VIII 1905) oraz syna Fuela (24 X 1902). W 1921 r. rodzina Mojsze Josefa liczyła 8 osób. W latach 1924–1931 zajmował nieruchomość przy ul. Poznańskiej (w 1939 r. na Maszę była zapisana nieruchomość zlokalizowana przy ul. Narutowicza 8, dawniej: Poznańska, zapewne tam już ok. 1932 r. prowadziła sklep kolonialny). 4 lipca 1930 r. córka Chaja Sura wyszła za mąż za Szlamę Auerbacha, fryzjera, stałego mieszkańca Łodzi. Jej wybranek, wówczas 24-letni, był synem Moszka Szyje i Hindy z Rafałowiczów[62].

Abram Kalma był najmłodszy z braci, którzy założyli rodziny w Izbicy Kujawskiej. Urodził się w Łodzi (ok. 1880). Na Kujawy przybył z zamiarem ożenku. Około 1905 r. poznał młodszą od siebie o 5 lat Surę z Galterów. 9 sierpnia 1905 r. urodziła się im córka Dwojra. Należał w osadzie do grona średniozamożnych handlarzy[63].

Ojciec Szlamka Icek Wolf Winer (ur. ok. 1875 w Łodzi) był z zawodu kupcem. Narodziny syna zgłosił u miejscowego urzędnika stanu cywilnego wyznania niechrześcijańskiego cztery dni po dokonaniu się tego faktu (27 IX 1911). Odbyło się to w obecności izbickich kupców, Jakuba Dawida Winera (brata) i Michała Sochaczewskiego[64].

Szlamek był najmłodszym dzieckiem z jego związku ze Srencą. Najstarszy był Chune Kalman (ur. 19 XI 1906)[65], w następnej kolejności Hana Fajga (17 I 1908)[66] oraz Moszek Josif (4 II 1910)[67]. Siostra Szlamka otrzymała imiona po swojej babce, matce Icka Wolfa, żyjącej w latach 1848–1906[68]. W 1921 r. rodzina Winerów liczyła 5 osób (Chune Kalman zmarł 21 VII 1915 w wieku 9 lat[69])[70]. Przed wybuchem II wojny światowej Icek Wolf wraz z rodziną mieszkał – bądź tylko prowadził działalność

---

i rozchody »Komitetu Budowy Ogródka Wolności« w Izbicy Kuj. 1923–1924", kserokopia w zbiorach autora; Relacja Władysławy Jabłońskiej z Izbicy Kujawskiej (2008), w zbiorach autora.

[60] Nie mylić z synem Jakuba Dawida.

[61] Etta Krusa ocalała z Zagłady. Wyszła za niejakiego Sompolińskiego. Po wojnie zamieszkała w Poznaniu, gdzie w 1953 r. na podstawie orzeczenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyjęła imię Kazimiera.

[62] APToW, ASCWM IK, 24, M/2/1893; 30, U/1/1899; 31, U/40/1900; 33, U/22/1902; APPoK, AgIK, 990, k. 51–62; 1198, k. 553; 1287, k. 6–27; 1306, k. 1–31; USC IK, U/27/1905; M/9/1930.

[63] USC IK, U/24/1905.

[64] *Ibidem*, U/29/1911.

[65] *Ibidem*, U/33/1906.

[66] *Ibidem*, U/2/1908.

[67] *Ibidem*, U/1/1910.

[68] *Ibidem*, Z/17/1906.

[69] APPoK, ASCOB IK, 52, Z/6/1915.

[70] APPoK, AgIK, 990, k. 61.

gospodarczą – przy ul. P.O.W.[71] Z pewnością na początku lat trzydziestych parał się handlem obwoźnym – sprzedawał mydło i galanterię na jarmarkach. Posiadał „1/2 IV kategorii świadectw przemysłowych", a suma jego obrotu za rok 1932 r. wyniosła 2600 zł[72]. Hana Fajga, mając 30 lat (1938), zawarła związek małżeński z Lajbem Jakubczakiem, 25-letnim kamasznikiem z Kowala, synem Moszka Alie i Szoszy z Warszawskich. Ślub miał miejsce w bóżnicy izbickiej (8 grudnia, o godzinie 17.00). Anonsowały go trzykrotne zapowiedzi w synagodze w Kowalu (22, 29 X i 5 XI 1938) oraz Izbicy Kujawskiej (19, 26 XI i 3 XII 1938). Ceremonii zaślubin udzielił rabin Szlama Grudziński, natomiast świadkami byli miejscowi dozorcy bóżniczni w osobach Nysena Osięcińskiego i Mojsze Majera Łęczyckiego (członka zarządu gminy wyznaniowej)[73].

Niewiele jest znanych faktów z dzieciństwa i młodości Hany Fajgi, Moszka Josefa (Mojsze) i Szlamka. Rodzina Winerów – jak wynika z relacji sporządzonej w getcie warszawskim – była religijna, podobnie jak większość żydowskich mieszkańców tej miejscowości. W okresie międzywojennym osada Izbica Kujawska leżała w granicach powiatu kolskiego i województwa łódzkiego (od 1938 r. województwa poznańskiego). W 1921 r. zamieszkiwało w niej 1378 Żydów (46,2 proc. ogółu mieszkańców), natomiast w 1936 r. – 1525 (42 proc.). Ludność wyznania mojżeszowego była niezamożna, trudniła się w miasteczku głównie drobnym handlem. Niektórzy dysponowali nieruchomościami, również na terenie wiejskim, oraz posiadali niewielkie zakłady przemysłowe. Gmina żydowska miała synagogę, bet ha-midrasz, mykwę, cmentarz, szkółkę. W osadzie działało kilka żydowskich organizacji polityczno-społecznych (głównie syjonistycznych) oraz parę instytucji, np. Żydowski Bank Spółdzielczy, Kasa Bezprocentowych Pożyczek „Gemiłus Chesed", Żydowska Biblioteka i Czytelnia Społeczna. Wśród ugrupowań politycznych dominowali ortodoksi (Agudat Israel), których przedstawiciele wchodzili do kolejnych zarządów gminy, stąd dużą wagę przykładano do nauczania w chederach. Nieco starsze dzieci chodziły do szkół powszechnych, otwartych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W kujawskim sztetl żyli ponadto zwolennicy chasydyzmu i ideologii socjaldemokratycznej (Bund)[74].

Na początku lat trzydziestych spadkobiercy Hany Fajgi i Chaima, bracia Winer, byli współwłaścicielami pięcioizbowej nieruchomości położonej w Rynku pod numerem 41. Źródła utrzymania pozyskiwali z „handlu wódką i produktami kolonialnymi" oraz wynajmu pomieszczeń dla 20 osób[75]. Szlamek wraz z rodzeństwem od

---

[71] *Ibidem*, 1287, k. 6–27.

[72] APPoK, AgIK, 1189, k. 591.

[73] USC IK, M/17/1938.

[74] Zob. szerzej: P. Nowicki, *Ludność żydowska w Izbicy Kujawskiej w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Debiuty Naukowe WSHE" 2004, t. 5, s.129–150; *Gmina żydowska w Izbicy Kujawskiej (powiat kolski)* [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska…*, s. 61–67.

[75] APPoK, AgIK, 1168, k. 281, 282, 299, 300, 301, 303–309; Relacja Władysławy Jabłońskiej.

najmłodszych lat uczęszczał do chederu (chederów)[76]. We wrześniu 1918 r., mając 7 lat, został uczniem szkoły powszechnej siedmioklasowej. Ukończył tylko jej trzy oddziały, zaś jego brat Mojsze ukończył pięć klas. Około 1929 r. Mojsze i Szlamek uczyli się krawiectwa[77]. Ostatnia informacja przed wybuchem wojny dotycząca samego Szlamka pochodzi z 1939 r. W „Spisie spraw podteczki 29-c/1939" dokumentującej proces związany z doręczeniem kart i zaświadczeń mobilizacyjnych dla miejscowych poborowych, pod pozycją nr 48 widnieje jego nazwisko oraz dopisek, że karta mobilizacyjna została mu doręczona – o czym powiadomiono Komendę Rejonu Uzupełnień we Włocławku (16 VI 1939)[78]. Na podstawie fragmentu jego relacji z Chełmna („Moja mama marzyła o tym, by mnie zaprowadzić pod biały baldachim ślubny"), można przyjąć, że pozostał kawalerem i zmarł bezpotomnie[79].

Chełmno

Getto w Izbicy Kujawskiej (Kraj Warty, rejencja Inowrocław) utworzono w styczniu 1941 r., przeznaczając na ten cel ul. Garbarską. W grudniu tegoż roku oraz w styczniu 1942 r. dokonano w miejscowości masowych zatrzymań. W tym celu zostali ściągnięci żandarmi i niemieccy cywile. Żydów po całonocnych aresztowaniach spędzono do nieczynnej świątyni katolickiej. Przez parę dni kilka młodych chrześcijańskich kobiet zanosiło im w kankach kawę zbożową. W połowie miesiąca przeprowadzono ostateczne deportacje Żydów z Izbicy Kujawskiej (ok. 1 tys. osób) do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem[80].

Szlamek, któremu udało się uniknąć deportacji do poznańskich obozów pracy przymusowej[81], trafił do chełmińskiej fabryki śmierci 6 stycznia 1942 r. wraz z 29-osobową grupą mężczyzn z Izbicy Kujawskiej, wyselekcjonowaną do prac na terenie ośrodka, w tym do pochówku zwłok. Relacjonował, że byli wśród nich Meir

[76] Na początku 1918 r. mełamedami w Izbicy Kujawskiej byli Abram Brafman (pobierało u niego naukę 24 chłopców), Efroim Konfederak (24 chłopców), Fradel Dobrzyński (20 chłopców), Chajm Lajb Buks (12 chłopców i 16 dziewczynek), Abram Dawidowicz (18 chłopców) i Moses Aron Jakóbowicz (2 chłopców). APPoK, AgIK, 931, Wykaz chederów, znajdujących się w mieście [*sic*!] Izbicy, 18 II 1918 r., k. 31.

[77] APPoK, AgIK, 1378, k. 10v–11; 1379, b.p.

[78] *Ibidem*, 1282, k. 48.

[79] *Relacja*, s. 116.

[80] D. Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich...*, tab. 12, s. 169; M. Kosman, *Okupacja hitlerowska w Izbicy Kujawskiej (pow. Koło)*, „Przegląd Zachodni" 1969, nr 3, s. 161; *idem*, *Izbica Kujawska-przeszłość i teraźniejszość*, „Rocznik Wielkopolski wschodniej" 1974, t. 2, s. 49; Relacje Władysławy Jabłońskiej, Wolfa Gimpla z Tel Awiwu (2003), Sary Sznek-Bosak z Hajfy (2003), w zbiorach autora.

[81] *Relacja*, s. 112–113. Zob. szerzej: A. Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1943)*, Poznań 2005, s. 45, 59, 87, 89–90, 156–157, 264–326.

Piotrkowski[82], Mechł Wilczyński, Moniek Halter[83], niejaki Bitter[84], Mojżesz Asz[85], Gerszon Świętosławski[86], Jehuda Jakubowicz[87], a także tzw. dołowi Abram Zieliński[88], Brawman[89], Załman Jakubowski[90], Gerszon Praszker (Praszkier)[91], następcy zlikwidowanych kłodawian, grabarze przeznaczeni do układania zwłok w rowach[92]. 9 stycznia 1942 r. przybyła do Chełmna druga grupa w liczbie 32 mężczyzn (po 16 z Izbicy Kujawskiej i Bugaju). Z grupy mieszkańców rodzinnej miejscowości rozpo-

[82] Meir (Majer) Piotrkowski (ur. 1904), rzeźnik z Izbicy Kujawskiej. Żonaty z Chają Czwok (ur. 1899). Ojciec Fawisza (ur. 1931), Zeliga (1932), Henocha (1934), Jankewa (1936). USC IK, U/108/109/110/1936; U/39/1937.

[83] Nie udało się ustalić, z których Wilczyńskich pochodził Mechł (Michał). Mógł być synem kupca Dawida ze związku z Ruchlą Gajc, ale równie dobrze kupca Borucha i Ester Mindel z Cytronów. APPoK, AgIK, 990, k. 60; USC IK, Księgi za lata 1920–1938. Piętnastoletni Moniek Halter, któremu Szlamek parokrotnie udzielał duchowego wsparcia, to Mojsie Aron Halter (ur. 1926), syn Dawida (właściciela tartaku, posiadacza ziemskiego, członka zarządu gminy wyznaniowej) i Gitli z Jurdkiewiczów. Siostrami Mońka, spadkobierczyniami majątku po śmierci ojca, były Sura, Ruchla oraz Sala, mieszkająca przed wojną w Toruniu. Miał braci Szlamę Lajba (ur. 1912) i Icka, który w latach trzydziestych wyemigrował do Palestyny. USC IK, U/12/1912; U/24/1926; APPoK, AgIK, 1258, k.176–177; P. Nowicki, *Ludność żydowska w Izbicy Kujawskiej…*, s.136–137, 142–143, 145.

[84] Przed wojną nieznany z imienia Bitter był stałym mieszkańcem Bydgoszczy. W okresie okupacji znalazł się w Izbicy Kujawskiej. *Relacja*, s. 116.

[85] Mojsie (Mojżesz) Asz (ur. ok. 1898), kupiec z Izbicy Kujawskiej. Żonaty z młodszą od siebie o 2 lata Mindlą Marjem z Radziejewskich. W 1923 r. urodziła się im Tauba, w 1925 Abram Aron, a w 1931 Hinda. USC IK, U/3/1923; U/17/1925; U/19/1931.

[86] Gerszon Świętosławski (ur. ok. 1900), kupiec z Izbicy Kujawskiej. Był żonaty z Marjem z Łaskich (ur. 1909). Miał z nią córkę Zyse (ur. 1928) i syna Hersza Towje (1929). USC IK, U/8/9/1929.

[87] Jehuda Jakubowicz pochodził z Włocławka. W Izbicy Kujawskiej osiedlił się przed wojną. Podobnie jak Bitter, nieodnotowany w zachowanych aktach metrykalnych okresu międzywojennego. *Relacja*, s. 119.

[88] Abram Zieliński (ur. 1909), ślusarz z Izbicy Kujawskiej. Jego żoną była Chana Brana z domu Portek (ur. 1911). Mieli córkę Gołdę (ur. 1938). USC IK, U/62/1938.

[89] Moszek Icek Jechyl Brafman (ur. 1924), syn Abrama, nauczyciela z Izbicy Kujawskiej i Cyrli z domu Brafman. USC IK, U/13/1924.

[90] Załme Jakubowski (ur. ok. 1886), syn Josifa i Gitli Brany z domu Gocman, z zawodu furman, ojciec bliźniaczek Dwojry i Pessy Sury (ur. 1913), późniejszej Sary Sznek-Bosak (autorki pamiętnika pt. *Wspomnienia z getta łódzkiego. Moje życie w Litzmannstadt*, Łódź 2000), Łaji (1914) i Fabisia (1917). Żonaty z Chaną z Fiszerów (ur. ok. 1886), córką Icka Gersza i Ryfki z Wiśniewskich. USC IK, M/10/1908; U/10/1913; U/88/89/90/1936.

[91] Gerszon Praszker (ur. ok. 1882), kupiec z Izbicy Kujawskiej, syn Dawida i Sury z domu Kaufman, brat Ruchli (żony Majlicha Izbickiego). Jego żona miała na imię Hinda (ur. ok. 1883) i była córką Zyse i Rojzy z Danielskich. Mieli dzieci m.in. Riwena (ur. 1907), Jude Lajba (1908), Cywję (1910), Angelę (1911), Surę (1927). Riwen był buchalterem. W 1937 r. ożenił się z Traną Lewi (ur. 1904), córką Szaji i Mindli z domu Bresler. APPoK, AgIK, 1234, k. 122; USC IK, U/25/1907; M/3/1907; U/22/1908; M/3/1908; U/10/1911; U/3/1927; M/5/1937.

[92] *Relacja*, s. 121.

znał Mojżesza Łepka[93], Awigdora Polańskiego[94], Sztajera[95], Króla[96], Icchaka Prajsa[97], Jehudę Lubińskiego[98], Kalmana Radziejewskiego[99], Menachema Arcichowskiego[100]. Zapewne wśród izbiczan znajdował się jeszcze Abram Rój[101], a wśród Żydów z Bugaju – Michał Podchlebnik[102] oraz „najlepszy przyjaciel" Szlamka Chaim Ruwen Izbicki. W ten sposób Niemcy uzupełnili siłę roboczą, a wśród nowych „dołowych" – po każdym dniu „roboty" rozstrzeliwanych – znaleźli się izbiczanie „w wieku od

[93] Przypuszczalnie Mojsze Dawid Łepek (ur. ok. 1901), handlarz z Izbicy Kujawskiej, syn Abrama Lipmana i Jenty z Kłodawskich. Żona – Chana z Winkielmanów (ur. 1908), córka Abrama Majera i Iddy Rywki z Talarków, syn – Abram Lajzer (ur. 1938). USC IK, U/60/1938; M/18/1938.

[94] Awigdor (Wigder) Polański (ur. 1922), syn Moszka (1897), kupca i Estery z Torzewskich (1898). Miał rodzeństwo: Icka (ur. 1916), Efroima (1918), Blimę (1920) i Szulima (1926). APPoK, AgIK, 1247, k. 8; USC IK, U/5/1937.

[95] Szmul Fiszel Sztajer (ur. ok. 1888), syn Moszka i Sury Rojzy z domu Gamburgier. Wychowywał się w Łęczycy. W 1912 r. ożenił się z rok od siebie starszą Etną Pelcner (Pelener), córką Abrama i Liby z domu Sznek. W 1931 r. działał w imieniu Liby Adamaszek, córki Chaima Lajba, w przeprowadzanym procesie spadkowym. USC IK, M/7/1912; APPoK, Akta notariusza Jana Zaborowskiego z Izbicy Kujawskiej 1928–1934, 4, k. 552–555.

[96] Król miał ok. 45 lat. *Relacja*, s. 122. Nazwisko to nie występuje w przebadanych zespołach metrykalnych.

[97] Icchak (Icek) Prajs był w wieku ok. 45 lat. *Relacja*, s. 122. Mieszkał w kamienicy przy ul. Pierackiego w sąsiedztwie rodzin żydowskich zegarmistrza Szmula Waltera, introligatora Jankiela Majera Helfgota oraz chrześcijańskiej Bartoń.

[98] Jude Beer Lubiński (ur. 1911), syn Dawida Lubińskiego i Mirli z domu Czarniak. USC IK, U/7/1911.

[99] Kałme (Kałman) Radziejewski (ur. 1910), krawiec z Izbicy Kujawskiej. Jego rodzicami byli Kopel Radziejewski (ur. ok. 1878) krawiec i Szprynca z Dojszenów (ur. ok. 1888). Był bliźniaczym bratem Hindy Ruchli (zob. przyp. 139). Kałme miał jeszcze dwie siostry Frymet (ur. 1920) i Chanę (1922). W 1930 r. został ojcem Jukiewa, którego miał z wolnego związku z Cyprą Erdberg. USC IK, U/15/16/1910; U/60/61/1936; U/21/1938.

[100] Menachem (Mieczysław) Arcichowski (ur. ok. 1903), dentysta technik z Izbicy Kujawskiej. Żona, rówieśniczka, Szajndla z Kucerów. Mieli córkę Gustawę (ur. 1931). USC IK, U/18/1931.

[101] Abram Rój (ur. 1916 w Zbijewie, gmina Przedecz; zm. 1975 w Hartford, stan Connecticut), krawiec z Izbicy Kujawskiej. Syn Icka Majera (rolnika) i Sury z Rafałowiczów (Raflowiczów). Miał rodzeństwo: Majlecha (ur. 1913), Małkę Mariem (1915), Ittę Ruchel (1925), Dorę (ok. 1937 r. „pannę pełnoletnią") i Krussę. Nie przeżyli Zagłady. Po wojnie żonaty z Taubą Pakin z Frajlichów (ur. 1919), córka Sara (1955). APPoK, AgIK, 1141, k. 5; Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta notariusza Bohdana Chełmickiego w Łodzi, 5, k. 117–118; Zob. P. Nowicki, *O Abramie Roju...*, *passim*.

[102] Michał Podchlebnik (ur. 1907; zm. 1985), rymarz z Koła. Syn Jakuba i Sosi z Widawskich. Rodzice oraz żona Klara z dwojgiem dziećmi, brat Zalman oraz siostry Hela, Lea, Mania, Bela, Sara i Mincia nie przeżyli wojny. AYV, 03/2351; *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika), s. 39; *Dokumenty...*, t. 1, s. 239–241; Z. Nałkowska, *Człowiek jest mocny* (z tomu *Medaliony*, 1946) [w:] *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, wybór i oprac. I. Maciejewska, Warszawa 1988, s. 247–249; C. Lanzmann, *Shoah*, przeł. M. Bieńczyk, Koszalin 1993, s. 19, 22–23, 91–92.

50 do 60 lat": Aron Rozental[103], Szlojme Babiacki[104] i Samuel Bibergal[105]. Wśród kłodawian z piwnic pałacu (byli w ośrodku od 2 i 4 I 1942) Szlamek wymienił nazwiska Gecla Chrząstkowskiego, Ajzensztaba, Goldmana oraz Krzewackiego[106]. Wszyscy oni ponieśli śmierć. W momencie zapadnięcia decyzji o całkowitej likwidacji gett w Izbicy Kujawskiej i Bugaju oraz uruchomieniu transportów z największego getta w Kraju Warty (Łodzi), podobny los spotkał najbliższych Szlamka (rodziców i brata Mojsze), Podchlebnika (żonę z dwojgiem dzieci, rodziców, brata i siostry), Roja (matkę, brata i siostry). Szlamek przez cały okres pobytu w Chełmnie był jednym ze świadków zagłady Romów (6–9 i 16 stycznia) oraz Żydów z Łodzi (8–9 i 17–18 stycznia), Kłodawy (10 i 12 stycznia), Bugaju (przesiedleńcy z Brdowa, Babiaka, Koła) i Nowin Brdowskich (13 stycznia) oraz Izbicy Kujawskiej (14–15 stycznia)[107].

Wstrząsające osobiste przeżycia wywołały u niego i pozostałej dwójki grabarzy chęć ucieczki za wszelką cenę. Jak wynika ze źródeł, w sprawie jej organizacji ze Szlamkiem kontaktował się Podchlebnik. Tuż po zakończeniu wojny zeznał on, że „koledze Winerowi z Izbicy", nieznanemu z imienia, zaproponował ucieczkę przez okno autobusu dowożącego grabarzy do lasu[108]. Natomiast nie wiadomo, czy doszło do jakiegokolwiek porozumienia między nimi a Rojem, pierwszym uciekinierem. Dopiero w lipcu 1963 r. w Bnei Brak Michał Podchlebnik uzupełnił zeznanie z 1945 r., potwierdzając, że w Chełmnie przekonywał kolegów grabarzy (ale nie wiemy, czy Roja), iż „należy szukać możliwości ucieczki z tego piekła, w którym

[103] Aron Rozental (ur. ok. 1886), piekarz z Izbicy Kujawskiej. Miał żonę Libę z Łepków, młodszą o 5–7 lat. Był ojcem Kiwy (ur. 1919), Dawida (1920), Icka (1921), Pessy (1926), Dwojry (1928), Ruchli Łaji (1930) i Jankiewa (1935). USC IK, U/48/1920; U/64/65/66/67/68/1938.

[104] Szlojme Babiacki (ur. 1879), krawiec z Izbicy Kujawskiej, syn Moszka i Ruchli z Madolińskich. APPoK, AgIK, 1271, k. 115 (kwestionariusz osobowy ze zdjęciem S. Babiackiego).

[105] Szmul (Samuel) Bibergal (ur. ok. 1884), rzeźnik z Izbicy Kujawskiej. Żoną jego była Rywka z Łepków (ur. ok. 1890). Mieli dzieci Zyskinda (ur. 1922), Zeliga (1927), Tołbę (1929), Nusena (1930). USC IK, U/11/1930; U/18/19/20/1936.

[106] *Relacja*, s. 120, 125–126; AYV, 03/2351; *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika), s. 44. Specyficzne spostrzeżenia odnośnie do Gecla Chrząstkowskiego wysnuła kilka lat temu Barbara Gańczyk. Po przeanalizowaniu jedynie indeksów nazwisk z ksiąg meldunkowych Kłodawy stwierdziła, że Żyda o takim nazwisku nigdy w niej nie było. Co więcej, autorka podała nieudokumentowane, zgoła fantastyczne informacje dotyczące kłodawian uciekinierów z ośrodka zagłady (dwóch synów samobójcy Krzewackiego). Zob. B. Gańczyk, *Dzieci Hioba*, Kłodawa 2000, s. 28–34. Por. *Protokół przesłuchania oskarżonego-podejrzanego* (B. Israela) [w:] W. Bednarz, *Obóz straceń…*, s. 74. Cytowana relacja z *Dwóch etapów* nie zawiera opisu samobójstwa Krzewackiego, dlatego zob. publikacje z uzupełnieniami: *Relacja „Szlamka"* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 1, s. 30; *Relacja „Szlamka"* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 2, s. 108.

[107] K. Gorczyca, Z. Lorek, *Dzień po dniu w ośrodku zagłady Kulmhof am Ner (Chełmno nad Nerem). Próba kalendarza wydarzeń 1941–1945*, mps niepublikowany, w zbiorach autora.

[108] *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika), s. 45; Por. Z. Nałkowska, *Człowiek jest mocny*, s. 249.

i tak długo żyć nie dadzą"[109]. Całkiem prawdopodobne, że trójka zbiegów znała się jeszcze sprzed wojny za sprawą kontaktów handlowych (jarmarki w Izbicy Kujawskiej)[110] i że utworzyła w Chełmnie zakonspirowaną grupę. Mógł do niej należeć również Kalman Radziejewski, ale niewykluczone, że zrezygnował z konspiracji na skutek postępującej choroby oczu, którą zdiagnozowano mu przed wojną[111], w związku z czym oddał Szlamkowi zaszyte w koszuli swoje 50 marek, gdy ten zdecydował się uciec[112]. 16 stycznia 1942 r. Abram Rój samotnie podjął próbę ucieczki bądź też po prostu skorzystał z nadarzającej się okazji. Wówczas, około godziny 22.00 znalazł się przymusowo z grupą więźniów w kuchni, w piwnicach pałacu. Strażnicy zamknęli ich tam i rozkazali im nabić się na haki zwisające z sufitu. Kto nie wykonałby rozkazu do ich powrotu, ten miał zostać zastrzelony. Wśród więźniów zapanowała rozpacz. Grabarz zachował trzeźwość umysłu, zwietrzył szansę ucieczki przez niewielkie okienko w ścianie i szansę tę wykorzystał, wyczołgując się przez nie[113]. Konsekwencje jego ucieczki ponieśli pozostali grabarze – Szlamek zeznał, że na drugi dzień „o piątej przed zakończeniem roboty nadjechał samochód osobowy z rozkazem, by zastrzelić szesnastu ludzi [...]. Wybrano szesnastu ludzi, kazano im ułożyć się warstwami po ośmiu twarzą do zwłok i z karabinów maszynowych przestrzelono głowy"[114].

Rano 19 stycznia 1942 r. w drodze z ośrodka zagłady do lasu uciekli więźniowie Podchlebnik i Winer. Oto szczegóły ucieczki z relacji Szlamka: „W poniedziałek [...] ładowaliśmy się do autokaru. Ja wszystkich puściłem przodem, sam zaś wszedłem ostatni. Żandarmi siedzieli z przodu, za nami zaś tego dnia żandarmi nie jechali. Po mojej prawej stronie było okienko, które otwierało się w prosty sposób. Odkręciłem je, do wozu wdarł się strumień powietrza. Przeraziłem się i z powrotem okienko zakręciłem. Ale moi koledzy, a zwłaszcza Moniek Halter, dodali mi odwagi. Zdecydowałem się, poprosiłem szeptem kolegów, by ustawili się tak, aby strumień powietrza nie wionął na żandarmów. Szybko odkręciłem okienko, wystawiłem nogi, zsunąłem się niżej, uchwyciłem się dłonią skrzyni, a stopy oparłem na zawiasach drzwi, powiedziałem kolegom, żeby natychmiast po moim wyskoczeniu zakręcili z powrotem okienko i runąłem w dół. [...] Spojrzałem, samochód jechał dalej. Nie zwlekając, puściłem się co tchu w piersiach na przełaj przez pola i lasy, aż po godzinie dobrnąłem do polskiej chaty"[115].

Poniżej wersja wydarzeń przedstawiona przez Michała Podchlebnika przed sędzią śledczym Władysławem Bednarzem w Kole (9 VI 1945): „Mieliśmy [Podchlebnik i Szlamek – P.N.] następnego dnia w drodze do pracy wyskoczyć oknem i uciekać do lasu. Jednak przy wysiadaniu rozdzielono nas i mnie ulokowano w cię-

[109] AYV, 03/2351.
[110] Zob. szerzej: P. Nowicki, *O Abramie Roju...*, s. 193.
[111] APPoK, AgIK, 1164, k. 38v, 39.
[112] *Relacja*, s. 129.
[113] P. Nowicki, *O Abramie Roju...*, s. 193–194.
[114] *Relacja*, s. 129.
[115] *Relacja*, s. 129–130.

żarowym samochodzie, Winera zaś w autobusie. Zdecydowałem się uciekać sam. Gdy samochód był w lesie, zwróciłem się do konwojenta z prośbą o papierosy. Otrzymałem papierosy, cofnąłem się, a koledzy w międzyczasie otoczyli kołem konwojenta, prosząc również o papierosy. Nagłym ruchem przeciąłem nożem, który miałem przy sobie, płachtę z prawej strony przy szoferze i wyskoczyłem z samochodu. Strzelano w ślad za mną, jednak nie trafiono. Na szczęście nie jechał z tyłu autobus, tak że strzelano do mnie tylko z samochodu ciężarowego. Fakt nieobecności autobusu naprowadził mnie na myśl, że Winer uciekł i w związku z tym autobus zatrzymał się"[116].

Zbieg pochodzący z Izbicy Kujawskiej, podając się za chrześcijanina o nazwisku Wojciechowski, rzeźnika, znajdował niekiedy pomoc w chłopskich obejściach, zagrodach, chałupach w okolicach Chełmna. Prosił o podwiezienie bądź wskazanie drogi do najbliższego niezlikwidowanego getta (okazało się, że skupiskiem tym był Grabów, rejencja Łódź), a także o coś do zjedzenia i – niewykluczone – o dokumenty[117]. Otrzymywał chleb, „białą, słodką kawę", po czym prędko – w obawie może nie tyle przed policją, ile w strachu przed denuncjacją ze strony okolicznej ludności[118] – udawał się dalej w drogę[119]. Zapłaciwszy wieśniakowi, w przebraniu dojechał furmanką w godzinach popołudniowych do Grabowa. Tam odnalazł rabina Jakuba Szulmana, i od słów: „Jestem Żydem, przybyłem z zaświatów", rozpoczął serię opowieści o haniebnym mordowaniu Żydów, Romów i bestialskim traktowaniu więźniów – przymusowych grabarzy[120].

---

[116] *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika), s. 45. Por. AYV, 03/2351.

[117] Barbara Gańczyk podała, że Jan Grzegorzewicz, historyk Kłodawy, zdobył informacje o rodzinie Rogulskich z Łubianki (wsi położonej w odległości ok. 10 km na północny wschód od Chełmna), która w styczniu 1942 r. udzieliła zbiegowi pomocy (zob. *Dzieci Hioba*, s. 30). Nie można było zlekceważyć tego sygnału, pomimo niedorzeczności pojawiających się w publikacji (które wykazałem w innym miejscu tekstu). J. Grzegorzewicz poinformował mnie, że informacji o Szlamku udzieliła mu córka Franciszka i Marianny Rogulskich Helena Wodnicka (ur. 1930), obecnie mieszkająca w Kłodawie. Wodnicka zeznała: „Zapamiętałam, że w 1942 r. przyszedł do zagrody mych rodziców młody, nieznany człowiek, który stwierdził, że jest głodny. Pytał dalej o dokładną drogę do Grabowa. Moja matka dała mu bochen chleba, który wsunął pod swoją bluzę. Na pytanie mego ojca czy jest Żydem – dał odpowiedź przeczącą. Dalej prosił ojca, aby ten dał mu swój dowód osobisty. Ojciec w odpowiedzi stwierdził, że dowodu osobistego w żadnym wypadku mu nie przekaże. Po wyjściu z domu mój ojciec objaśnił temu człowiekowi przebieg drogi do Grabowa. W kierunku tej miejscowości udał się nieznany nam człowiek". Korespondencja z Janem Grzegorzewiczem (2008–2009).

[118] Por. AYV, 03/2351.

[119] Występowaniu podobnym gestom ze strony ludności wiejskiej nie zaprzeczał M. Podchlebnik: „Po drodze wstąpiłem do jakiegoś chłopa, nazwiska nie znam, nakarmił mnie, dał mi maciejówkę, ogolił i wskazał drogę". Zob. *Protokół przesłuchania świadka* (M. Podchlebnika), s. 45. Por. AYV, 03/2351; R. Sakowska, *Chełmno…*, s.137–138.

[120] *Relacja*, s. 130–131.

Konspiracja

Amerykański badacz Patrick Montague przyjął najbardziej prawdopodobną wersję wydarzeń, począwszy od pobytu Szlamka w Grabowie, aż po rozstanie się przyjaciół w drodze. Przytaczam ją w oryginale[121]:

„Dnia 21 stycznia M. Podchlebnik dotarł do Grabowa i potwierdził to, co Szlamek opowiadał lokalnej społeczności żydowskiej o Chełmnie przez ostatnie dwa dni. Od 19 I 1942 r., kiedy Szlamek po raz pierwszy opowiedział swoją historię rabinowi z Grabowa, wieści o wydarzeniach w Chełmnie zaczęły się szybko rozprzestrzeniać[122]. Przyjmuje się, iż usłyszawszy o innych uciekinierach z Chełmna, A. Rój wyruszył, aby ich odnaleźć. Logiczne wydaje się, że A. Rój udał się do Grabowa – miejsca, skąd pochodziły te informacje. [...] Abram i Szlamek rzeczywiście się spotkali, być może w Grabowie. Jednakże musiało to mieć miejsce po odejściu stamtąd M. Podchlebnika, gdyż nie wspomniał on nigdy, iż widział się z A. Rojem w Grabowie. Nie wiadomo, co działo się ze Szlamkiem i A. Rojem między 21 stycznia i 5 lutego. Wiadomo natomiast, że 21 I 1942 r. ten pierwszy był w Grabowie, a drugi w Krośniewicach[123]. A. Rój prawdopodobnie wyruszył na poszukiwanie pozostałych uciekinierów, lecz logiczne wydaje się, że udał się właśnie do Grabowa. Jeżeli Szlamek zdążył już opuścić Grabów, A. Rój dogonił go w innym miejscu, ale gdzie? Dopiero 5 II 1942 r. Szlamek pojawił się w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie został zarejestrowany w lokalnej Radzie Żydowskiej jako Jakub Grojnowski[124]. Nie wiadomo, jak długo przebywał w mieście, zanim został zarejestrowany. W Piotrkowie Trybunalskim spotkał Balę Altschuldt (Bajlę Alszuld)[125], przyjaciół-

[121] Cytat publikowany za zgodą Autora. Tekst uzupełniono w przypisy.

[122] Por. np. J. Jagielski, *Dokumentacja dotycząca obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego* [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola...*, s. 83–86.

[123] Zob. dok. nr 15 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 35–37.

[124] Faksymile, zob. R. Sakowska, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 1, s. 16; *eadem*, *O relacji Szlamka...* [w:] *Mówią świadkowie...*, wyd. 2, s. 94. Niewykluczone, że inspiratorem Szlamka co do przybrania fałszywych personaliów był mężczyzna z getta w Radziejowie (znaczącej miejscowości z okresu konspiracyjnego; zob. przyp. 139), Jakub Zelig Grojnowski, przedwojenny członek tamtejszego Bundu. Jako jeden z niewielu ocalał w trakcie akcji przesiedleńczej w marcu 1942 r. Ukrywał się wraz z córkami u rodziny chrześcijańskiej. Zob. M. Krajewski, *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, Włocławek 2001, s. 93; T. Kawski, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Radziejowie i okolicach* [w:] *Radziejów poprzez stulecia*, red. D. Karczewski, Włocławek–Radziejów 2002, s. 258; *Gmina żydowska w Radziejowie (powiat nieszawski)* [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, oprac. T. Kawski, Toruń 2007, przyp. 26, s. 196.

[125] Bajla Alszuld (ur. ok. 1903) była córką Wolfa i Mani, małżonków Szaladajewskich. Przed wojną mieszkała w Dąbiu przy ul. Łęczyckiej i niewykluczone, że była spokrewniona z Szmulem Alszuld (Anszuld, Aldszuld, Alszulel, Altsschultz), filantropem i społecznikiem, jednym z najbogatszych przedsiębiorców w gminie. Por. *Gmina żydowska w Dąbiu nad Ne-*

kę z Dąbia nad Nerem. Powiedział jej, że uciekł z ośrodka zagłady w Chełmnie, i że wraz z nim, tego samego dnia, uciekł inny Żyd (M. Podchlebnik)[126]. To, że nie wspomniał o trzecim uciekinierze, rodzi pytanie, czy do tego czasu A. Rojowi udało się dogonić Szlamka. Logiczne wydaje się, że jeśli Szlamek niedawno spotkał się z A. Rojem, przekazałby tę »najświeższą informację« B. Altschuldt. Jeżeli tak się nie stało, pozostaje bardzo niewielki przedział czasowy, w którym A. Rój mógł się widzieć ze Szlamkiem. Ten drugi wyjechał z Piotrkowa Trybunalskiego do Warszawy w drugim tygodniu lutego. Z dostępnych danych wynika, że Szlamek spotkał się z A. Rojem w Piotrkowie Trybunalskim, już po rozmowie z Altschuldt, lub w Koluszkach, w drodze do Warszawy. Koluszki były, i nadal są, znaczącym węzłem kolejowym. Linie kolejowe biegną stamtąd na zachód do Łodzi, na południe do Piotrkowa Trybunalskiego, na północny wschód do Warszawy i na południowy wschód do Starachowic. Będąc razem w Koluszkach, z nieznanych powodów postanowili się rozdzielić; około 10 II 1942 r. Szlamek udał się do Warszawy, a A. Rój do Wierzbnika"[127].

Wyczerpanego, schorowanego Szlamka przygarnął w getcie Hersz Wasser, do którego dostał się bezpośrednio – co nie było łatwe – za sprawą ziomkostwa przesiedleńców z Izbicy Kujawskiej[128]. Wasserowie, na podstawie przygotowanych pytań, przeprowadzili z nim wywiad, pozwalający na pełną swobodę wypowiedzi zeznającego. Osobą, która spisała relację świadka, była Bluma[129]. Zarówno w getcie warszawskim, jak i później w zamojskim, gdzie wysłano go w związku z poszukiwaniami zorganizowanymi przez niemiecką policję, utrzymywał kontakty z wieloma osobami związanymi bezpośrednio lub pośrednio z „Oneg Szabat"[130]. W trakcie pobytu w Warszawie przede wszystkim jednak prowadził dość pokaźną korespondencję, która częściowo przetrwała wojnę. Szlamek, podobnie jak inni nadawcy z prowincjonalnych gett, posługiwał się kryptoinformacją, mającą zastosowanie po-

---

rem (powiat kolski) [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza, Małopolski i Śląska…*, s. 21–30; korespondencja z Tomaszem Kawskim (2008).

[126] „W zimie 1942 r. spotkałam w Piotrkowie mego znajomego Winera (imienia nie pamiętam) z Izbicy". Zob. AIPN, Kolekcja „Ob" 271, t. 4, Protokół przesłuchania świadka: Bali Altschuldt przez sędziego śledczego rejonu Sądu Okręgowego w Łodzi, Władysława Bednarza. Dąbie, 22 VII 1945 r., k. 314–315. Dziękuję Patrickowi Montague za wskazanie mi tego cennego źródła.

[127] Cyt. za: P. Montague, *Sprawa Abrahama Roja*, mps. niepublikowany, w zbiorach autora, tłum. A. Wieszniewska.

[128] Zob. szerzej: R. Sakowska, *Ludzie z dzielnicy…*, s. 70, 182–183.

[129] R. Sakowska, *„Szlamek" – uciekinier…*, s. 132, *eadem*, *O relacji Szlamka…* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 1, s. 14; *eadem*, *O relacji Szlamka…* [w:] *Mówią świadkowie…*, wyd. 2, s. 92.

[130] Należeli do nich m.in. Menachem Mendel Kohn (skarbnik archiwum), Wolf Zysman (współpracownik) i – jak się wydaje – agenci zamiejscowi Rubinsztein i Knopchmacher (ten ostatni nie wywiązał się w Zamościu z zobowiązań pieniężnych wobec Szlamka). Zob. szerzej: dok. nr 56–58 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 126–134.

przez „specyficzne wyrażenia i zwroty natury ogólnej, pojęcia związane z kulturą religijną, wyrazy obcojęzyczne z punktu widzenia języka listu oraz nawiązywanie do wydarzeń, które znane są adresatowi"[131]. Karty i listy do niego były adresowane głównie do Dwojry Sztatman (ul. Wołyńska 9/1), przyjaciółki Wasserów, a to ze względu na bezpieczeństwo uciekiniera. Pocztę wychodzącą podpisywał zdrobnieniem swojego imienia. Pierwszy z zachowanych listów spoza Warszawy, adresowany do Hersza i Blumy Wasserów (11 II 1942), Szlamek otrzymał od bratowej Feli (Fajgi)[132], która z Szymonem Herszem i dziećmi po wysiedleniach z Włocławka do Generalnego Gubernatorstwa w okresie od grudnia 1939 do lutego 1940 r. zamieszkiwała w getcie zamojskim. Prawdopodobnie 15 grudnia 1939 r. została z rodziną przesiedlona do Zamościa, gdzie w 1940 r. mieszkała przy ul. Zamenhofa 1, a zapewne od 1942 r. przy ul. Św. Piątka 21. List ten był odpowiedzią na list Szlamka, który się nie zachował. Fela instruowała w nim szwagra o procedurze zameldowania w Zamościu, pytała o los rodziców i brata, nalegała na kontakt z Reichenbachową, która w getcie posiadała skład apteczny i służyła rodzinie pomocą[133]. Pod koniec lutego Szlamek otrzymał kolejną przesyłkę (datowaną na 17 II 1942). Dotarła ona z getta z Koluszek (Generalne Gubernatorstwo, dystrykt Radom) od niejakiego Izraela Szlamowicza (ul. 11 Listopada 60) i zawierała parę cennych informacji o Abramie Roju i Fajdze Bajler: „Pocztówkę Pana żeśmy otrzymali i donoszę, że marynarkę sprzedał kolega Pana i pieniądze on wziął i powiedział, że prześle je panu. Nadszedł list od bratowej Pana ze Zamościa, w którym prosi, żeby Pan do Niej przyjechał, a drzwi stoją dla Pana otworem. List ten ma kolega Pański i my żeśmy go czytali. Kolega Pański wyjechał przed tygodniem do Wierzbnika. U nas nic nowego. Serdeczne pozdrowienia dla Pana"[134].

W końcu dał o sobie znać Rój. Z getta z Wierzbnika (dystrykt Radom) dotarła do Szlamka kartka (napisana 20 II 1942, oficjalnie sygnowana przez Helenę Aurbach z ul. Kolejowej 71) o bardzo emocjonalnej treści. Autor potwierdził w niej konieczność kontaktu Szlamka z bratową. Wspomniał też o smutku, wywołanym rozstaniem w drodze z przyjacielem: „Kohany Slamku mogę ci na pisać, ze się obecnie znajduje u helci, jestem zdrów, czego ci życzę z całego serca kohany Slamku mogę ci napisać, ze odczymałem od twojej szwagrowej list z Zamościa, ona ci pisała, zebys koniecznie przyjehał, ona bendzie dla ciebie matka, tak mi pisała, się bardzo

---

[131] Cyt. za M. Urynowicz, *Listy o Zagładzie. Kryptoinformacja*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 1, s. 124.

[132] Dok. nr 50 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 113–115.

[133] Dok. nr 50, 55–57 (i faksymile) [w:] *ibidem*, s. 113–115, 124–130; *Everlasting Name. Zamość...*, s. 34; A. Kopciowski, *Zagłada Żydów...*, s. 39–43; *Gmina Żydowska we Włocławku (powiat włocławski)* [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza...*, s. 263–264; B. Ziółkowski, *Polska Podziemna na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w latach 1939–1945*, Toruń 2008, s. 120.

[134] Dok. nr 51 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s.116–117.

martwi o tobie, by chciała koniecznie być z tobą, kohany Slamku, również oczymałem poctówke od P. Herber i z grabowa. Jesce są namiescu, ukłony odnich, kohany Slamku bardzo załuję ze się z tobą rozłączyłem, jestem u Helci, jest mi bardzo źle, Helci jest bardzo źle, ona mi nics niemoże pomuc, jest mi gozej niz w Koluszkach, mozesz sobie wyobrazić, co ja przezywam, juz nie mam pieniedzy, niewiem, co będzie, jak poczoć, lepiej bym tego nie dozył może jakbym"[135].

Również w datowanym na 20 lutego 1942 r. liście z getta w Radziejowie (rejencja Inowrocław), którego oficjalnym nadawcą był Juda Radziejowski (Radziejewski, „R."), Hinda Ruchla Radziejewska-Rozental, siostra Kalmana Radziejewskiego[136], informowała Szlamka, że jego i kolegów ucieczka spowodowała policyjną akcję poszukiwawczą w sąsiednich Osięcinach. Ponadto donosiła, że z „rodziny się została mama, Śmajuś, Dawid, no i ja Hinda, Wójek Majer sam[137] i Rafał z rodziną"[138]. Natomiast co do perspektywy przeczekania – Szlamka krewnych i własnego – w którymś z gett, to „Wójek Majer i Rafał wyjechali w stronę Piotrkowa Tryb., a ja z Dawidem mamy przepustkę w stronę Częstochowy". W tekście jest także mowa o pogłównym podatku deportacyjnym w miejscowym getcie (jego wprowadzenie oznaczało likwidację skupiska), konieczności kontaktu Szlamka z kuzynem Radziejewskich, Ch. Lewim, kaliszaninem, zamieszkującym w getcie warszawskim pod adresem „Nalewki 18/18 albo Nowolipki 18/18"[139].

W getcie w Przygłowie (dystrykt Radom), znajdowała się niejaka M. Rokman (niewykluczone, że była nią dentystka technik, odbywająca praktykę zawodową w Izbicy Kujawskiej pod koniec lat dwudziestych)[140], która 7 marca napisała do Szlamka. W karcie, którą po 13 marca otrzymał Hersz Wasser, oprócz przedstawienia swej sytuacji rodzinnej donosiła o pozyskanym kontakcie z izbickim kręgiem

[135] Dok. nr 52 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 118–119. Przed wojną rodziny Aurbach (Auerbach) zamieszkiwały samą Izbicę Kujawską (np. fryzjerzy) oraz pobliskie wsie (Nową Wieś i Śmielnik), gdzie byli właścicielami niewielkich majątków ziemskich. Por. przyp. 62.

[136] Zob. przyp. 99, 111, 112.

[137] Zob. przyp. 49–51, 146.

[138] Zob. przyp. 146.

[139] Dok. nr 53 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum…*, s. 120–121. 8 sierpnia 1930 r. w Izbicy Kujawskiej Hinda Radziejewska wyszła za mąż za Hersza Lajba Rozentala, 21-letniego kawalera, syna Moszka i Frajdy z Łaskich. W 1932 r. urodził się im syn Symche, a w 1935 Szmul („Śmajuś", to zapewne zdrobnienie któregoś z nich). USC IK, M/11/1930; U/1/1932; U/23/1935. Kim był Dawid – nie ustalono. Natomiast „oficjalny" nadawca, J. Radziejewski (członek zarządu gminy wyznaniowej z lipca 1939 r.), prawdopodobnie był wówczas w składzie radziejowskiego Judenratu. Por. T. Kawski, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe…*, s. 270; *Gmina żydowska w Radziejowie (powiat nieszawski)* [w:] *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza…*, przyp. 8, s. 193–194.

[140] Por. *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1928, s. 859–860.

rodzinno-towarzyskim Winerów. Pisała m.in.: „U nas byli Izbicki z rodziną[141] i panie Bibrowskie[142]. Pisał do nas Majer Łaski z Zelowa[143], że chce przyjechać i Bądźzdrowowie[144], z podziewamy się Ich w tym tygodniu"[145].

Do drugiej połowy marca 1942 r. Szlamek nie opuszczał Warszawy. Świadczy o tym karta pocztowa od Feli z Zamościa, informująca o trudnościach związanych z jego przyjazdem (18 III 1942). Przy dzisiejszej wiedzy genealogicznej kartka jest niezwykle cennym źródłem, potwierdzającym ustalenia biograficzne dotyczące świadka: „Od Grabińskiego[146] i Majera[147] otrzymałam wczoraj kartę, oni się znajdują w Zelowie Kr. Łask. Rafał jest zrodziną, a Majer sam, oni myśleli, że Ty już jesteś u mnie. Od Hani[148] już dawno otrzymałam kartę, abym jej napisała, gdzie są rodzice. To jej odpisałam, że niewiem, gdzie rodzice i Mojsze[149] są, a Ty jesteś w Warszawie i od tego czasu nie mam od niej odpowiedzi"[150].

Pełen aluzji list Szlamka do Wassera, pisany już z getta w Zamościu (początek kwietnia), zawierał jedną z pierwszych wiadomości o uruchomionym ośrodku zagłady w Bełżcu (marzec 1942), a informacja ta znalazła odzew w biuletynie ARG „Wiadomości" (I 1942), w tekście o tzw. wysiedleniu z Lublina. Oto jego kryptoinformacja o Bełżcu: „Ukłony od wszystkich znajomych pozostaje z wysokiem szacunkiem *ehr macht kalt of aza ofen wi in Chelmno, es halt bei unz! das Bajsołem*

---

[141] Prawdopodobnie Eljasz Izbicki, członek dozoru bóżniczego, później: zarządu gminy wyznaniowej (1924–1939) oraz jego przewodniczący (1931–1939). Zob. szerzej: P. Nowicki, *Ludność żydowska w Izbicy Kujawskiej...*, passim.

[142] Córki Michała Bibrowskiego, przyjaciela wuja Szlamka, Jakuba Dawida Winera.

[143] Zob. przyp. 49–51, 146.

[144] Przed wojną najbliżsi sąsiedzi rodziny Winer.

[145] Dok. nr 54 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 122–123. Przy opracowaniu dokumentu wkradła się pomyłka. Ruta Sakowska zinterpretowała zapis „Bądźzdrowowie" jako „pozdrowienia", por. faksymile, s. 123.

[146] Rafue (Rafał) Grabiński (ur. 1908 w Ślesinie), był z zawodu kupcem. Jego rodzicami byli Icek i Michla z domu Szatan. W 1935 r. zamieszkał w Izbicy Kujawskiej, gdzie założył rodzinę. Jego wybranką była Marjem Wajnsztok (ur. 1913, z bliźniąt – brat Lipman), córka Moszka i Ruchli z Łaskich, a siostra Hany, żony Majera Łaskiego („Wójka Majera"). Na stałe był jednak zapisany w księgach ewidencyjnych miasta Ślesina. APPoK, AgIK, 1271, k. 151 (kwestionariusz osobowy ze zdjęciem R. Grabińskiego); USC IK, U/16/17/1913; M/10/1935; The Central Database of Shoah Victims' Names. Yad Vashem A Page Testimony, Martyrs' and Heroes' Remembrance Authority, 2060985. Rafue, Refuel – zdrobnienie, „skażenie". Odpowiednik poprawny: Rafał, zob. *Imiona przez Żydów...*, s. 115.

[147] Zob. przyp. 49–51, 146.

[148] Zob. przyp. 66, 73. Chana, Hana – forma polska: Anna, Hanna, zob. *Imiona przez Żydów...*, s. 69.

[149] Zob. przyp. 67, 77.

[150] Dok. nr 55 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 124–125. Jak wynika z dalszej treści karty, Fela prosiła szwagra, aby odwiedził rodzinę Radzymińskich oraz Ule Bore, niewykluczone, że jej znajomych, wysiedleńców z Włocławka.

ist in Belżyc kalt hat men szojn gemach die sztetlech was senen geszriben in brif. Konczam, caluje Was wszystkich Szlamek"[151].

Akcja likwidacji getta zamojskiego rozpoczęła się 11 kwietnia 1942 r. o godzinie 14.00. Dowodzący nią kapitan Schubert poinformował Judenrat, że ma ona na celu wysiedlenie „na wschód" 2,5 tys. „nieproduktywnych" Żydów. „Każdy z przeznaczonych do wywózki mógł ze sobą zabrać wszystkie posiadane pieniądze i kosztowności oraz 15 kg podręcznego bagażu, w którym jednak nie mogła się znajdować żadna żywność [...]. Zadanie spędzenia ludności na miejsce selekcji sztab przesiedleńczy powierzył członkom Rady Żydowskiej oraz funkcjonariuszom Ordnungsdienst"[152]. Akcja, w rzeczywistości rozpoczęta o godzinie 16.00, zakończyła się o 18.00. O godzinie 21.00 zarządzono wymarsz wzdłuż nowomiejskiego rynku, a następnie ul. Lwowską w obręb Starego Miasta. Pomiędzy ulicami Orlicz-Dreszera a Powiatową, przy istniejącej tam rampie buraczanej, podstawiono pociąg, składający się z 21 wagonów. Na stacji w Bełżcu, zapewne jeszcze rankiem 12 kwietnia, po wyładowaniu ludzi z wagonów i oddzieleniu mężczyzn od kobiet z dziećmi, zarządzono dezynfekcję. Pewna grupa deportowanych, domyśliwszy się, że nie chodzi o żadną wywózkę „na wschód", podniosła bunt, który szybko został stłumiony. Następnie pozostałą przy życiu większość deportowanych zaciągnięto do „łaźni", do której prowadziła wąska ścieżka („*Schlauch*"). Dalej znajdowały się już komory gazowe i rowy przeciwczołgowe (służące za miejsca pochówku). W trakcie strzelaniny uciekł młody włocławianin, Lejb Wolsztajn, dzięki któremu wiadomo, jak wyglądały ostatnie chwile życia grupy ok. 2900 Żydów deportowanych z getta zamojskiego do Bełżca (w tym Szlamka)[153]. Innym świadkiem deportacji zamościan, w tym Szlamka, był jego siostrzeniec Abram. W liście do Hersza Wassera (24 IV 1942), komunikował: „Otóż wujek już więcej nie przyjedzie, gdyż nie znajduje się więcej w Zamościu. Mija już dwa tygodnie, jak opuścił wraz z całą rodziną naszą Zamość. Na razie nie wiemy, gdzie się znajdują. Ja z moim młodszym bratem zo-

[151] R. Sakowska, *Archiwum Ringelbluma – ogniwem...*, s. 85–86; *eadem*, *Ludzie z dzielnicy...*, s. 179–180. Zob. dok. nr 58 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 130–134. W przekładzie z jidysz, w transkrypcji łacińskiej, za R. Sakowską: „Ukłony od wszystkich znajomych. Pozostaję z wysokim szacunkiem Szlamek. On morduje [dosłownie: zamraża] w taki sposób, jak w Chełmnie. Cmentarz jest w Bełżcu. On już wymordował [dosłownie: zamroził] miasteczka, które wymieniłem w liście (Lublin, Izbica Lubelska, Bełżec, Rawa Ruska, Biłgoraj). Kończę. Całuję Was wszystkich Szlamek". Tylko informacja o Zagładzie Biłgoraja była nieprawdziwa. Jego żydowscy mieszkańcy byli deportowani do Bełżca dopiero w sierpniu 1942 r.

[152] Cyt. za A. Kopciowski, *Zagłada Żydów...*, s. 156.

[153] M. Tregenza, *Bełżec – okres eksperymentalny. Listopad 1941–kwiecień 1942*, „Zeszyty Majdanka" 2001, nr 21, przyp. 127, s. 201–202; P. Szapiro, *Bełżec* [w:] *Polski Słownik Judaistyczny. Dzieje. Kultura. Religia. Ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003, s.164–166; *Generalne Gubernatorstwo. Dystrykt lubelski*: M. Garfinkiel (relacja) [w:] *Życie i Zagłada Żydów polskich w latach 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg i M. Kotowska, Warszawa 2003, s. 152–154; A. Kopciowski, *Zagłada Żydów...*, s. 155–162.

stałem, bo byliśmy przy pracy. Może Pan sobie wyobrazić sytuację naszą, jeżeli ja, 14-to letni chłopak, już zostałem bez żadnej opieki nad sobą i ja muszę się opiekować młodszym bratem"[154].

Z treści listu wynika, że w Zamościu w końcu kwietnia pozostali z Bajlerów jedynie bracia: niespełna 15-letni Abram i 13-letni Mojsze. Co się wówczas stało z ich ojcem i siostrą – nie wiadomo. W korespondencji Abrama do Wassera nie padło ani jedno słowo o losie jego matki. Logiczne jest, że gdyby pozostała w Zamościu w okresie likwidacji getta, to w treści listu oprócz „wujka" na określenie Szlamka znalazłby się wyraz „matka". Jeszcze w treści karty do Wassera (5 IV 1942), będącej przeczuciem zbliżającej się Zagłady, na temat bratowej Feli oraz dzieci, ale z pominięciem męża Szymona Hersza, znajduje się drobna uwaga (na karcie, w nawiązaniu do Chełmna, Szlamek podpisał się: „Grojnowski" i „Praszkier")[155]. W ostatnim zachowanym liście bez daty, jaki otrzymał Wasser, gdzie padła informacja o ośrodku zagłady w Bełżcu, Szlamek już o Feli nie wspominał, a jeśli – czynił to w sposób aluzyjny („ukłony też otrzymałem od kuzynki, co się z nią nie widziałem dosyć długo"). Zagadka wyjaśniła się dzięki dokumentom Jakóba Korna z 1947 r.[156] Korn, którego matka i matka Feli (Fajgi) były rodzonymi siostrami, pod koniec wspomnianego roku złożył we włocławskim sądzie grodzkim podanie o odtworzenie aktu małżeństwa Szymona Hersza i Fajgi Bajlerów. Oczywiście, poza aktem małżeńskim (1948), musiał zostać odtworzony akt zgonu Feli (1950). Na mocy postanowienia sądu grodzkiego (informacje o dacie i miejscu zgonu Feli musiał posiadać Korn; Szymon Hersz wówczas nie żył), akt zrekonstruowano i wpisano do ewidencji stanu cywilnego w Skarżysku-Kamiennej. Z zapisu wynika, że Fela zmarła tam 30 listopada 1942 r. Dopisek przy pozycji „miejsce zgonu" informuje, że zgon nastąpił w „obozie niemieckim"[157]. Można więc założyć, że bratowa Szlamka po 5 kwietnia, a jeszcze przed 11 kwietnia, została przesiedlona do getta w Skarżysku-Kamiennej, a następnie po jego likwidacji (październik 1942) zmarła tam jako przymusowa robotnica obozu pracy przy fabryce zbrojeniowej Hasag[158]. To – jak się wydaje – ostatni ślad źródłowy, będący zarazem epizodem związanym z kręgiem rodzinnym i konspiracyjnym Szlamka.

---

[154] Dok. nr 17 [w:] R. Sakowska, *Dwa etapy...*, s. 137; Dok. nr 59 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 134–135. Zob. również faksymile dokumentu: B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 647.

[155] Dok. nr 57 (i faksymile) [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum...*, s. 128–129. Zob. przyp. 91.

[156] Zob. przyp. 47.

[157] Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Skarżysku-Kamiennej, Z/224/1950.

[158] Zob. szerzej: *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski i in., Warszawa 1979, poz. 4257, 4259, s. 453–454; J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 97–100; J. Wijaczka, G. Miernik, *Żydowscy robotnicy przymusowi w zakładach zbrojeniowych HASAG w Generalnym Gubernatorstwie w czasie II wojny światowej* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 181–203.

* * *

Niniejszy tekst jest pierwszą prezentacją badań nad Szlamą Berem Winerem, jego rodziną i kręgiem towarzyskim (konspiracyjnym). To nie tylko uporządkowanie dotychczasowego stanu wiedzy na temat autora relacji z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, różnorako określanego w publikacjach krajowych i zagranicznych, w kontekście jej znaczenia dla „Oneg Szabat" w getcie warszawskim, struktur Polskiego Państwa Podziemnego w kraju i poza granicami, ale przede wszystkim opracowanie udokumentowanej źródłowo genealogii uciekiniera. W związku z tym przejrzano i poddano analizie istniejące informacje na temat Szlamka, a dotychczasową literaturę zestawiono z rezultatami kwerend, co pozwoliło na poszerzenie funkcjonującej wiedzy o jednym z najbardziej enigmatycznych konspiratorów II wojny światowej. Podjęte dociekania historyczno-biograficzne, a w ich konsekwencji sprawdzone, metodycznie opracowane dane mają nie tylko wyeliminować z literatury przedmiotu nagromadzone i niekiedy natrętnie powtarzane pomyłki i błędy w brzmieniu i pisowni nazwiska jednego z najistotniejszych świadków Zagłady, ale być uzupełnieniem do funkcjonującego w historiografii biogramu Żyda, cenionego przez kierownictwo Archiwum Getta za odwagę, nienaganną pamięć oraz wyrobiony zmysł obserwacji.

Słowa kluczowe
genealogia „Szlamka", Chełmno nad Nerem, relacja „Szlamka" („Grojanowski Report"), „Oneg Szabat"

Abstract
Presentation of the first interdisciplinary research on Szlamek (Szlama Winer), his family and his social (underground) circle. Collation of the existing knowledge about the author of the testimony on the Holocaust in Wartheland ("Szlamek's testimony", the "Grojanowski Report") in the context of its importance for the Warsaw ghetto underground and the Polish Underground State, but the refugee's genealogy well-documented in sources. The author has examined and analyzed the existing information on the compulsory gravedigger in the extermination center at Kulmhof, and compared the extant literature with archive research results, which makes it possible to broaden our knowledge of the most enigmatic conspirators of the Holocaust era as well as his closest relations. The historical and biographical investigations undertaken here and, consequently, verified, methodologically prepared historical data are to eliminate not only the spelling of the witnesses' name accumulated and notoriously repeated errors in Holocaust historiography, but they are to serve as a supplement to the existing biographical entry, barely outlined on the basis of a surviving testimony and a fragment of the Warsaw–Zamość correspondence kept in the "Ringleblum Archive".

Key words
"Szlamek's" genealogy, Kulmhof/ Chełmno nad Nerem, "Szlamek's" testimony ("Grojanowski Report"), "Oneg Shabbat"